

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 marca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SR del. do SO Rafał Schmidt
Protokolant:	sekretarka Magdalena Sujkowska

po rozpoznaniu w dniu 07 lutego 2020 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Bank Spółki Akcyjnej w W.**

przeciwko **Z. G.**

o zapłatę

orzeka:

I. oddala powództwo;

II. zasądza od (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Z. G. kwotę 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE WYROKU

SĄDU OKRĘGOWEGO W WARSZAWIE

Z DNIA 04 MARCA 2020 ROKU

Pozwem z dnia 27 lutego 2018 r., sprecyzowanym w zakresie uzasadnienia, pismem z dnia 07 czerwca 2018 r., powód (...) Bank S.A. z siedzibą w W., wniósł o zasądzenie od pozwanej Z. G. kwot: 727.978,04 zł tytułem wymagalnego kapitału wraz z odsetkami karnymi w wysokości podwójnego oprocentowania umownego, które na dzień pozwu wynoszą łącznie 10,00%, ale nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 30 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty; 16.144,59 zł tytułem odsetek umownych za okres korzystania z kapitału wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; 29.928,63 zł tytułem odsetek karnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; 197,37 zł tytułem kosztów i opłat. Powód wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania, w tym opłaty sądowej i skarbowej oraz kosztów notarialnego uwierzytelnienia dokumentów przedłożonych do sprawy w kwocie 231,24 zł (pozew k. 4-6 i 18-18v).

W uzasadnieniu, powód wskazał, że w dniu 17 lipca 2008 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego nr (...), zmienianą następnie Aneksem nr (...) z dnia 23 grudnia 2009 r., Aneksem nr (...) z dnia 24 lutego 2012 r., Aneksem nr (...) z dnia 17 października 2014 r., Aneksem nr (...) z dnia 16 lutego 2015 r., Aneksem nr (...) z dnia 29 grudnia 2016 r. Wskazał, że w związku z brakiem zapłaty zaległych rat przez pozwaną, pismem z dnia 14 lipca 2017 r. wypowiedział przedmiotową Umowę stawiając całą należność w stan wymagalności. Pozwana nie spłaciła jednak wymagalnej wierzytelności. Powód podniósł, że wobec braku zapłaty żądanej kwoty, na podstawie art. 95 ustawy Prawo Bankowe,

dnia 30 stycznia 2018 r. wystawił wyciąg z ksiąg banku stwierdzający zadłużenie strony pozwanej. Wskazał, że na jego roszczenia składają się: kwota 727.978,04 zł tytułem należności głównej (niespłaconego kapitału) wraz z dalszymi odsetkami umownymi wg podanej stopy liczonymi od dnia 30 stycznia 2018 r., które na dzień sporządzenia pozwu wynoszą 10,00% w skali roku; kwota 16.144,59 zł tytułem odsetek umownych za okres korzystania z kapitału w wysokości 4,67% od dnia 01 marca 2017 r. do dnia 03 maja 2017 r., w wysokości 4,66% od dnia 04 maja 2017 r. do dnia 04 września 2017 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty w wysokości określonej w art. 481 §2 k.c. w zw. z art. 482 k.c., tj. równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych; kwota 29.928,63 zł tytułem odsetek za opóźnienie w wysokości 9,34% od dnia 01 kwietnia 2017 r. do dnia 03 maja 2017 r., w wysokości 9,32% od dnia 04 maja 2017 r. do dnia 04 września 2017 r., w wysokości 10,00% od dnia 05 września 2017 r. do dnia 30 stycznia 2018 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty w wysokości określonej w art. 481 § 2 k.c. w zw. z art. 482 k.c., tj. równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych; kwotę 197,37 tytułem kosztów i opłat (uzasadnienie pozwu k. 6-8).

W odpowiedzi na pozew z dnia 22 sierpnia 2018 r., pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego z uwagi na niewykazanie zobowiązania oraz nieważność Umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 17 lipca 2008 r., stanowiącej podstawę żądania pozwu. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła także: brak właściwego określenia i nieudowodnienie roszczenia objętego pozwem (tj. dochodzonej kwoty należności głównej, odsetek, opłat i innych prowizji), kwestionowanego przez pozwaną zarówno co do zasady, jak i co do wysokości; abuzywność postanowień umownych zawartych w Umowie; brak zaistnienia stanu wymagalności roszczenia objętego pozwem, w związku z brakiem zaległości w spłacie rat kredytu oraz niedokonaniem przez powoda skutecznej czynności prawnej wypowiedzenia Umowy. Wniosła także o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wskazanej w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł (odpowiedź na pozew k. 123-124).

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, pozwana wskazała, że powód nie udowodnił skuteczności zawarcia przedmiotowej umowy, z uwagi na niezłączenie odpisu upoważnień dla osób zawierających umowę w imieniu pozwanego Banku, podpisanych przez osoby wskazane w KRS jako uprawnione do składania oświadczeń woli. Pozwana wskazała, że przedmiotowa Umowa spełnia przesłanki do uznania jej za nieważną, z uwagi na jej sprzeczność z ustawą, zawarcie w celu obejścia prawa oraz sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 §1 i 2 k.c.).

Pozwana wskazała na sprzeczność postanowień Umowy z naturą umowy kredytu wobec dokonania czynności bankowej nieprzewidzianej w art. 5 i 6 Prawa bankowego. Wskazała, że zgodnie z art. 69 Prawa bankowego, jednym z istotnych postanowień koniecznych dla identyfikacji właściwie zawartej umowy kredytu jest ustalenie w jej treści obowiązku zwrotu przez kredytobiorcę kwoty wykorzystanego kredytu. Podniosła, że klauzula indeksacyjna zawarta w Umowie nie jest waloryzacją umowną zgodną z art. 358¹ §2 k.c., a ponadto prowadzi do zwrotu kwoty innej niż wykorzystana. W związku z powyższym, pozwana wskazała, że powód odchodząc od wymogów art. 69 Prawa bankowego, dokonał czynności prawnej niemieszczącej się w katalogu czynności bankowych wyliczonych w art. 5 ust. 1 i 2 Prawa bankowego.

Pozwana wskazała także na sprzeczność postanowień Umowy z naturą umowy kredytu wobec odstąpienia przez powoda od uprawnienia do pobierania odsetek od kwoty wykorzystanego kredytu. Wskazała, że w przypadku umowy kredytu zawierającej klauzule indeksacyjne, odsetki od kredytu nie są naliczane od sumy wykorzystanego kredytu, a od wysokości salda zadłużenia wyrażonego w walucie indeksacji. Wskazała, że kurs waluty CHF pełni rolę wyłącznie miernika indeksacyjnego i nie jest walutą wykorzystanego kredytu. Podniosła, że suma kredytu wyrażona w CHF nie jest sumą pieniężną przez nią wykorzystaną i nie może być podstawą naliczania odsetek kapitałowych, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 359 §1 k.c. Wskazała, że taka konstrukcja umowy przekracza granice swobody umów określoną w art. 353¹ k.c.

Pozwana wskazała również, że zawarta w przedmiotowej Umowie klauzula indeksacyjna nie jest klauzulą waloryzacyjną, zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c. Pozwana podniosła, że w kodeksie cywilny obowiązuje zasada nominalizmu, a wyjątkiem od niej jest zasada waloryzacji. Wskazała, że zastosowanie waloryzacji umownej dotyczy jedynie sytuacji załamań gospodarczych i ma na celu wyrównanie uszczerbków majątkowych wywołanych przez silny spadek siły nabywczej pieniądza. Podniosła, że zastosowanie przez powoda klauzuli indeksacyjnej nie miało na celu zabezpieczenia go przed spadkiem siły nabywczej pieniądza, służyło zaś wyłącznie do uzyskania dodatkowego przychodu z tytułu różnic kursowych, a więc nie może zostać uznane za zastosowanie klauzuli waloryzacyjnej. Pozwana wskazała, że w wyniku zastosowania w umowie kredytu klauzuli indeksacyjnej, powód dzięki zastosowaniu kursu kupna i sprzedaży osiągał dodatkowe wynagrodzenie z tytułu różnic kursowych, dodatkowe odsetki od wyższego salda kredytu wyrażonego w CHF, wyższą skorygowaną marżę odsetkową na skutek zamknięcia pozycji walutowej. Pozwana podniosła także, że z uwagi na posługiwanie się przez powoda kursem kupna i sprzedaży, powód miał możliwość dowolnego określania wysokości świadczenia pozwanej już po zawarciu Umowy. W związku z powyższym, zdaniem pozwanej powód w sposób nieuprawniony odstąpił od zasady nominalizmu, co czyni czynność prawną nieważną z mocy prawa.

Pozwana podnosiła także, że wprowadzenie do przedmiotowej Umowy klauzuli spreadu walutowego zmierzało do obejścia prawa, tj. art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Pozwana wskazywała bowiem, że wszelkie koszty związane z udzieleniem kredytu powiązanego z walutą CHF oraz zysk banku związany z udostępnieniem środków kredytobiorcy powinien być zawarty w oprocentowaniu kredytu. Wskazała, że pobieranie przez powoda dodatkowego wynagrodzenia za transakcje kantorowe (spread walutowy) odbywało się pomimo braku rzeczywistych transakcji kupna/sprzedaży pomiędzy stronami, braku w Umowie uzgodnień stron co do ceny (marży) za transakcje kupna/sprzedaży waluty, oraz pomimo braku wniosku pozwanej o ich przeprowadzenie. Podniosła, że powód poprzez wprowadzenie do przedmiotowej Umowy niezgodnionego z nią dodatkowego wynagrodzenia Banku, stanowiącego jednocześnie dodatkowy koszt kredytu dopuścił się obejścia bezwzględnie obowiązujących przepisów art. 69 ust.1, 77, 101 Prawa bankowego.

Pozwana wskazała także, że konstrukcja przedmiotowej Umowy wprowadziła do stosunku zobowiązaniowego stron rażąco nierównowagę praw i obowiązków stron, skutkującą brakiem ekwiwalentności świadczeń oraz w sposób rażąco nierównomierny rozkładała pomiędzy stronami ryzyko kontraktu. Podniosła, że powód zawierając z nią przedmiotową Umowę wystawił ją na nieograniczone ryzyko walutowe, samemu się przed tym ryzykiem zabezpieczając. Wskazała, że zgodnie z postanowieniami Umowy wzrost kursu waluty indeksacyjnej skutkował dla niej wzrostem kosztów obsługi kredytu, wzrostem kapitału do zwrotu w przeliczeniu na PLN oraz stanowił możliwość postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności w związku z pogorszeniem się jej sytuacji majątkowej (zgodnie z arbitralną decyzją powoda). Pozwana wskazała, że taki rozkład ryzyka finansowego jest wprost sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Pozwana podniosła także, że powód nie poinformował jej należycie o ryzyku kursowym, co traktuje jako naruszenie zasad współżycia społecznego. Wskazała, że powód nie przeprowadził żadnych symulacji obrazujących skutki trwałego wzrostu kursu waluty dla salda kapitału kredytu w PLN.

Pozwana wskazywała także na abuzywny charakter postanowień przedmiotowej Umowy. Podniosła, że w § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 Umowy, powód wprowadził klauzulę indeksacyjną posługując się dwoma różnymi kursami – kursem kupna i sprzedaży. Wskazała, że poza § 6 ust. 1, Umowa nie zawiera innych postanowień, które wskazywałyby na szczegółowe i precyzyjne zasady określania wysokości kursów i tworzenia Tabel kursowych. Powyższe nie pozwalało pozwanej na weryfikację zasadności ustalania wysokości kursu waluty indeksacyjnej CHF i dawało pozwanemu dowolność w ustalaniu marży kursowej.

Pozwana podniosła także, że postanowienia Umowy poza postanowieniami określającymi kredytobiorcę i parametry kredytu (tj. cel i kwotę, okres spłaty, rodzaj raty, przedmiot kredytowania i zabezpieczenia) zostały w całości przejęte z wzorca umownego i nie podlegały indywidualnym negocjacjom. Wskazała, że powód globalnie zarządza całym

portfelem kredytów indeksowanych, a sam proces ich obsługi jest zautomatyzowany. Pozwana wskazała także, że klauzule waloryzacyjne nie określają głównych świadczeń stron. Podniosła również, że wskazane postanowienia umowne rażąco naruszają interesy konsumenta oraz są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Wskazała, że postanowienia są niezgodne z dobrymi obyczajami, bowiem wprowadzają nierównorzędność stron kontraktujących. Podobnie wskazała, że postanowienia rażąco naruszają interes konsumenta, gdyż wynika z nich nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków stron. Pozwana wskazała, że postanowienia Umowy należy uznać za abuzywne, gdyż zostały sformułowane w sposób nieczytelny, wprowadzały pobieranie wynagrodzenia za czynności, których powód nie dokonywał z pozwaną, konstrukcja klauzuli indeksacyjnej nie pozwalała pozwanej na kontrolę i weryfikację zasadności ustalonego przez powoda kursu,

Pozwana podniosła także, że wyłączenie z przedmiotowej Umowy abuzywnych klauzul indeksacyjnych nie może skutkować zastosowaniem przepisów dyspozytywnych.

Z ostrożności procesowej, w przypadku uznania przez Sąd, że przedmiotowa umowa jest ważna i może być wykonywana bez mechanizmu indeksacji, pozwana wskazała na brak zaistnienia stanu wymagalności roszczenia wobec braku zaległości w spłacie i brak zaistnienia przesłanki do wypowiedzenia umowy przez powoda. Wskazała, że powoływanie się przez powoda na zaległości w spłacie w sytuacji nieistnienia wymagalnej należności kapitałowej czyni bezskutecznym oświadczenie o wypowiedzeniu umowy (uzasadnienie odpowiedzi na pozew k. 122-163).

Pozwana kwestionowała także zasadność pobierania przez powoda składek na ubezpieczenie. Podniosła również, że powód nie wykazał wysokości roszczenia.

W piśmie z dnia 19 grudnia 2018 r. powód w całości podtrzymał żądanie pozwu. Wskazał, że pozwana świadomie zaciągnęła kredyt indeksowany kursem CHF i w pełni świadomie złożyła oświadczenie o wiedzy na temat ryzyka kursowego. Powołując się na liczne orzecznictwo powód wskazał, że zawarta przez strony umowa jest zgodna z dyspozycją art. 69 Prawa bankowego, a więc jest ważna i skuteczna. Podniósł także, że zawarte w Umowie postanowienia indeksacyjne, które należy czytać kumulatywnie z zapisem § 6 ust. 1 Umowy, nie noszą znamion niedozwolonych. Wskazał, że mechanizm indeksacji świadczenia do waluty obcej jest standardową konstrukcją prawną uregulowaną w art. 358¹ §2 k.c. Podniósł także, że ryzyko walutowe pozwanej nie było nieograniczone, bowiem ograniczał je rynek. Wskazał, że postanowienia Umowy nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż regulują dopuszczalny sposób ustalania zasad spłaty kredytu. Wskazał, że w przypadku stwierdzenia abuzywności danej klauzuli jest ona bezskuteczna, zaś sąd powinien zastąpić ją przepisami prawa przywracającymi równowagę kontraktową. Podniósł także, że zawierane przez strony umowy ubezpieczenia stanowią prawnie dopuszczalną formę zabezpieczenia spłaty kredytu (pismo powoda k. 185-197v).

Postanowieniem z dnia 26 września 2018 r. Sąd skierował strony do mediacji (postanowienie k. 173). Postępowanie mediacyjne nie odbyło się jednak, z uwagi na brak zgody powodowego Banku (pismo powoda k. 180).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wiosną 2008 r. pozwana Z. G. znalazła się w trudnej sytuacji finansowej, ciążyły na niej bowiem zobowiązania wobec kilku banków. W związku z powyższym, postanowiła zaciągnąć kolejny z kredyt, z którego zamierzała spłacić istniejące już zobowiązania. Pozwana chciała uzyskać jak najbardziej korzystny kredyt, pod pojęciem którego rozumiała kredyt tani i o niskiej racie miesięcznej. W tamtym czasie pracowała w trzech miejscach, jednakże w każdym z nich na podstawie umowy cywilnoprawnej, co skutkowało odmową banków udzielenia pozwanej kredytu złotówkowego, z powodu braku zdolności kredytowej. Przy poszukiwaniu kredytu pozwanej pomagał pośrednik kredytowy. Wobec braku zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu w walucie PLN, pozwana zdecydowała się na zawarcie umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej CHF, jako jedyne dla niej dostępne (zeznania powódki k. 338).

Dnia 02 lipca 2008 r. pozwana złożyła wniosek o kredyt hipoteczny, w którym zawnioskowała o udzielenie kredytu w kwocie 365.000 zł, indeksowanego do waluty CHF, z okresem kredytowania określonym na 216 miesięcy i z przeznaczeniem na refinansowanie zobowiązań konsumpcyjnych (w kwotach 211.000 zł i 154.000 zł). Jednocześnie pozwana podpisała wniosek o przystąpienie do ubezpieczenia (...) oraz do Ubezpieczenia od utraty wartości nieruchomości, wniosła również o doliczenie składek za ubezpieczenia do kwoty kredytu (wniosek o kredyt hipoteczny k. 228-230; oświadczenie o przystąpieniu do ubezpieczenia k. 199 i 230v-231v).

Dnia 17 lipca 2008 r. pozwana Z. G. zawarła z (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddziałem w Ł., tj. poprzednikiem prawnym powoda (jako kredytodawcą) umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF. Na podstawie przedmiotowej Umowy powód udzielił pozwanej kredytu w kwocie 362.830,37 zł indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy wskazano, że równowartość kredytu wynosiłaby 187.509,24 CHF, przy czym rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. W umowie wskazano również, że kredytobiorca (pозwana) oświadcza, iż jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko - § 1 ust. 1 Umowy (umowa kredytu k. 23-28v).

W § 1 ust. 2 ustalono, że spłata kredytu nastąpi w 216 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych. W § 1 ust. 3 Umowy postanowiono zaś, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 8,26% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 5,45%, natomiast kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (umowa kredytu k. 23).

Regulamin kredytu hipotecznego (...), w § 14, precyzował, że indeks DBCHF to arytmetyczna średnia stawek LIBOR 3M, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (regulamin k. 223-227).

W § 1 ust. 4 Umowy ustalono, że rata kapitałowo-odsetkowa, przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy, wynosiłaby równowartość 1.670,25 CHF, zaś rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat. W § 1 ust. 7 wskazano natomiast, że całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosi 338.892,50 zł, przy czym podana kwota nie uwzględnia ryzyka kursowego. Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. (umowa kredytu k. 23).

W § 6 ust. 1 przedmiotowej Umowy zawarto definicję Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zgodnie z którą pod pojęciem tym należy rozumieć tabelę sporządzaną przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, przy czym tabela sporządzana jest o godzinie 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Zgodnie z ust. 7 § 6 LIBOR 3 miesięczny dla CHF (LIBOR 3M) to oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek w CHF innym bankom na rynku międzybankowym w Londynie na okres trzech miesięcy. Zgodnie zaś z ust. 15 § 6 Umowy WIBOR 3 miesięczny (WIBOR 3m) to oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek innym bankom na rynku międzybankowym w Warszawie na okres trzech miesięcy (umowa kredytu k. 24-24v).

Zgodnie z § 9 ust. 2 przedmiotowej Umowy, w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (umowa kredytu k. 25).

W myśl § 10 ust. 1, kredytobiorca zobowiązuje się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat. Harmonogram spłat Kredytobiorca otrzymuje w szczególności po wypłacie kredytu, każdej transzy kredytu zmianie

oprocentowania każdorazowo na okres 24-miesięczny. Zgodnie z ust. 3, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty (umowa kredytu k. 25-25v). Takie postanowienie Umowy odpowiadało treści §19 ust.5 Regulaminu (regulamin k. 224v).

W § 3 ust. 1 wskazano, że zabezpieczeniem spłaty kredytu jest hipoteka kaucyjna na należącej do pozwanej nieruchomości położonej przy ul. (...) w W., na rzecz pozwanego w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu. W ust. 2 Umowy, wskazano zaś, że ubezpieczenie z tytułu pakietowego ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki, przez 6 pierwszych miesięcy kredytowania. Ubezpieczenie ulega przedłużeniu na okres kolejnych 9 miesięcy, o ile kredytobiorca nie przedłoży w terminie 6 miesięcy od wypłaty kredytu/I transzy odpisu z KW Nieruchomości z wpisem hipoteki na rzecz Banku na pierwszym miejscu i niezawierającego obciążeń niezaakceptowanych przez Bank. Kredytobiorca upoważnia Bank do wznowienia ubezpieczenia na kolejny okres 9-miesięczny i doliczania składki w wysokości 0,9 % kwoty kredytu, w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytu (umowa kredytu k. 23v; wydruk treści księgi wieczystej k. 164-165).

W § 19 ust. 6 określono, że kredytobiorca wyraża zgodę, aby wszelkie koszty i opłaty związane z Programem (...) Bank (...) w trakcie uczestnictwa w Programie, były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego, a w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych do raty spłaty (umowa kredytu k. 27).

W § 13 ust. 1 i 2 Umowy, określono, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF. Indeks DBCHF dla każdego miesiąca oblicza się zaś, jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3M, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (umowa kredytu k. 25v).

Integralną część przedmiotowej Umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF nr (...) stanowił powoływany już wyżej Regulamin Kredytu Hipotecznego (...) (regulamin k. 223-227) .

W myśl § 19 ust. 5 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia wpływu środków (regulamin k. 224v).

Zgodnie z § 30, istniała możliwość przewalutowania kredytu na wniosek Kredytobiorcy, pod warunkiem, że saldo kredytu po przewalutowaniu spełnia warunki określone dla maksymalnej kwoty kredytu, w zakresie wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczeń. Przewalutowanie w przypadku zmiany waluty obcej na PLN miało następować według kursu sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku (...). Przewalutowanie wiązało się z pobraniem prowizji przez Bank, a także możliwością weryfikacji zdolności kredytowej kredytobiorcy (regulamin k. 226).

W dniu 22 lipca 2008 r. pozwana podpisała deklarację ubezpieczeniową Ubezpieczenia ochrony prawnej kredytobiorców hipotecznych na wypadek odmowy wpisu hipoteki oraz pouczenie o prawie odstąpienia od umowy kredytu (pouczenie k. 198; deklaracja k. 200). W tym dniu podpisała także wniosek o wypłatę kredytu nr (...) (wniosek k. 203-203v).

Wypłata środków z tytułu przedmiotowej Umowy kredytu nastąpiła w dwóch transzach, w dniu 24 lipca 2008 r. w wysokości 176.830,37 zł po kursie kupna z tego dnia (1CHF=1,926PLN), oraz w dniu 08 sierpnia 2008 r. w wysokości 186.000,00 zł po kursie kupna z tego dnia (1CHF=1,914PLN) (potwierdzenie wypłaty środków k. 169-170; dyspozycja uruchomienia kredytu z dnia 24 lipca 2008 r. i 08 sierpnia 2008 r. k. 201-202).

Przed zawarciem przedmiotowej Umowy pozwana nie została poinformowana na czym dokładnie polega mechanizm indeksacji, ani o ryzyku walutowym związanym z kredytem indeksowanym do CHF, w tym o wpływie zmiany kursu waluty na wysokość powstającego w wyniku wypłaty transz zobowiązania, ani o wpływie zmiany tego kursu na wysokość zadłużenia pozostałego do spłaty. Nie przewidywała, jak zmiana kursu pomiędzy dniem podpisania umowy, dniem złożenia dyspozycji wypłaty i dniem faktycznej wypłaty danej transzy wpłynie na ostateczną wysokość kredytu i jakiego rzędu mogą to być różnice. Pozwana nie została również poinformowana na czym polegają stosowane przez bank kursy kupna i sprzedaży, oraz że mają one związek z wymianą kantorową. Nie miała świadomości, że do przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powódce bank stosuje wyższy kurs – kupna (kurs waluty, według jakiego klient kupuje walutę od banku), zaś do przeliczenia kwoty każdej spłacanej przez pozwaną raty niższy kurs – sprzedaży (kurs waluty, według jakiego klient sprzedaje walutę bankowi), co przekłada się na fakt, że wartość zobowiązania, jakie powódka miała spłacać zostało w tej sposób podwyższone już na etapie wypłaty każdej z transz kredytu, a wartość każdej spłacanej przez nią raty – zaniżona. Pozwana ryzyko kursowe utożsamiała jedynie z możliwością niewielkiej zmiany wysokości raty na przestrzeni dłuższego okresu. Wzór umowy został przygotowany przez powoda, pozwana nie negocjowała postanowień umowy, gdyż nie wiedziała, że jest to możliwe. Pozwana była zapewniana o korzystnych stronach zawieranej umowy kredytowej i na tych zapewnieniach poprzestała, wiedząc, że nie ma innej możliwości pozyskania środków (zeznania pozwanej k. 338-339).

Dnia 23 grudnia 2009 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF nr (...), który wprowadzał zmiany w treści § 6 i 10 Umowy. Zawarcie Aneksu wiązało się z pobraniem przez Bank jednorazowej, opłaty w wysokości 1,95% kwoty kredytu pozostałej do spłaty na dzień wejścia w życie Aneksu. Prowizja miała zostać pobrana w trybie podwyższenia salda kredytu. Istotą zmiany było uwypuklenie, że wpłata na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat winna być dokonana w złotych polskich, a wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymagalnej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez NBP (Aneks nr (...) k. 30-31).

W dniu 11 stycznia 2010 r., a więc po podpisaniu Aneksu numer (...), pozwana w obecności doradcy – M. P., podpisała oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub zmiennej stopy oprocentowania w związku z podpisaniem Aneksu nr (...) do Umowy kredytu hipotecznego nr (...), w którym oświadczyła, że została poinformowana, iż w okresie obowiązywania Aneksu może nastąpić w zależności od wahań kursu polskiego złotego oraz CHF podwyższenie kwoty kredytu hipotecznego, a w konsekwencji całkowitego kosztu kredytu hipotecznego. Pozwana oświadczyła także, że jest świadoma ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Pozwana potwierdziła również „otrzymanie rzetelnej i pełnej informacji o kosztach obsługi kredytu hipotecznego w przypadku zmiany kursu waluty” (oświadczenie k. 332).

Dnia 24 lutego 2012 r. strony zawarły Aneks nr (...). Zgodnie z § 2 ust. 1 i 2, strony postanowiły, że okres spłaty kredytu zostaje przedłużony do dnia 28 lutego 2032 r. Strony postanowiły także zmienić na czas określony zasady spłaty Kredytu w ten sposób, że w okresie 60 miesięcy od dnia wejścia w życie Aneksu, Kredytobiorca został zobowiązany do zapłaty miesięcznych rat do wysokości stanowiącej równowartość w złotych polskich kwoty 726,00 CHF każda. Spłata pozostałej części raty została odroczone. Zawarcie Aneksu wiązało się z pobraniem przez Bank jednorazowej opłaty w wysokości 0,5% kwoty kredytu pozostałej do spłaty na dzień podpisania Aneksu (Aneks nr (...) k. 33-36).

Dnia 17 października 2014 r. strony zawarły Aneks nr (...). W myśl § 2 Bank udzielił kredytobiorczyni karencji na okres 1 miesiąca w spłacie raty kapitałowej przypadającej na 31 października 2014 r. Strony postanowiły również zmienić na czas określony zasady spłaty kredytu, w ten sposób, że kredytobiorczyni w okresie 2 miesięcy od 30 listopada 2014 r. do 21 grudnia 2014 r. miała spłacać kredyt w oparciu o indywidualny harmonogram. W okresie tym kredytobiorczyni zobowiązana była do zapłaty miesięcznych rat w wysokości stanowiącej równowartość w złotych polskich kwoty 363,00 CHF. Zawarcie Aneksu wiązało się z pobraniem przez Bank jednorazowej, bezzwrotnej prowizji w wysokości 200 zł (Aneks nr (...) k. 38-38v).

Dnia 16 lutego 2015 r. strony zawarły Aneks nr (...). W myśl § 2 Bank udzielił kredytobiorczyni karencji na okres 1 miesiąca w spłacie raty kapitałowej przypadającej na 28 lutego 2015 r. Strony postanowiły również zmienić na

czas określony zasady spłaty kredytu, w ten sposób, że kredytobiorczyni w okresie 15 miesięcy od 31 marca 2015 r. do 31 maja 2016 r. miała spłacać kredyt w oparciu o indywidualny harmonogram. W okresie tym kredytobiorczyni zobowiązana była do zapłaty miesięcznych rat w wysokości stanowiącej równowartość w złotych polskich kwoty 300,00 CHF. Zawarcie Aneksu wiązało się z pobraniem przez Bank jednorazowej, bezzwrotnej prowizji w wysokości 200 zł (Aneks nr (...) k. 40-40v).

Dnia 29 grudnia 2016 r. strony zawarły Aneks nr (...). Zgodnie z § 1 strony dokonały kapitalizacji wymagalnych wierzytelności w kwocie 1.500,48 CHF poprzez ich doliczenie do kapitału Kredytu oraz postanowiły, że wymagalne wierzytelności z tytułu odsetek umownych, odsetek karnych, kosztów naliczonych od dnia sporządzenia Aneksu do dnia spełnienia przez kredytobiorczynię warunków do wejścia w życie Aneksu zostaną doliczone do kwoty kapitału kredytu. Zawarcie Aneksu wiązało się z pobraniem przez Bank jednorazowej, opłaty w wysokości 200 zł. Opłata miała zostać pobrana w trybie podwyższenia salda kredytu (Aneks nr (...) k. 42-43v).

Pismem z dnia 19 maja 2017 r., nadanym przesyłką poleconą w dniu 25 maja 2017 roku., powód wezwał pozwaną, pod rygorem wypowiedzenia umowy, do uregulowania w terminie 14 dni roboczych od daty doręczenia wezwania całości zaległości obejmującej kwoty: 1.966,70 CHF tytułem należności kapitałowej, 1243,44 CHF tytułem odsetek umownych, 18,75 CHF tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej, 250 PLN + 3,54 PLN tytułem kosztów i opłat za czynności Banku. Powód jednocześnie poinformował pozwaną o możliwości złożenia w terminie 14 dni roboczych wniosku o restrukturyzację zadłużenia (wezwanie do zapłaty k. 45; potwierdzenie nadania 46).

Wezwanie do zapłaty nie zostało zwrócone do nadawcy, a pozwana je otrzymała, jednak nie przystąpiła do restrukturyzacji (bezsporne – oświadczenie pozwanej k. 336).

Pismem z dnia 14 lipca 2017 r., doręczonym powódce w dniu 02 sierpnia 2017 roku, powód złożył oświadczenie o wypowiedzeniu Umowy kredytu nr (...) z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia liczonego od dnia doręczenia oświadczenia. Bank poinformował o możliwości rozważenia cofnięcia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy w przypadku uregulowania w okresie wypowiedzenia całości zaległości obejmujących: 3.445,85 CHF tytułem należności kapitałowej, 2.707,16 CHF tytułem odsetek umownych, 57,86 CHF tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej, 257 PLN tytułem kosztów i opłat za czynności Banku (oświadczenie o wypowiedzeniu umowy k. 49, potwierdzenie odbioru k. 47). Pozwana otrzymała wskazane pismo zawierające oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, jednak na nie zareagowała (zeznania pozwanej k. 337).

Pismem z dnia 29 września 2017 r., nadanym przesyłką poleconą w dniu 03 października 2017 roku, powód skierował do pozwanej ostateczne wezwanie do zapłaty, w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania, całości należności obejmującej kwoty: 727.978,04 PLN tytułem należności kapitałowej, 16.144,59 PLN tytułem odsetek umownych, 5.460,49 PLN tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej, 257,08 PLN + 3,54 PLN tytułem kosztów i opłat za czynności Banku. Jednocześnie powód poinformował, że w przypadku braku spłaty całości należności w podanym terminie, wystąpi na drogę postępowania sądowo-egzekucyjnego (ostateczne wezwanie do zapłaty k. 51; dowód nadania przesyłki k. 53). Przesyłka pocztowa nie została zwrócona do nadawcy.

Zgodnie z wyciągiem z ksiąg (...) Bank S.A. w W., na dzień 06 czerwca 2018 r. w księgach Banku figurowało wymagalne zadłużenie Z. G., na które składało się: należność główna w kwocie 727.978,04 PLN; odsetki umowne za okres korzystania z kapitału w wysokości 4,67% od dnia 01 marca 2017 r. do dnia 03 maja 2017 r. oraz w wysokości 4,66% od dnia 4 maja 2017 r. do dnia 04 września 2017 r. w kwocie 16.144,59 PLN, odsetek za opóźnienie w wysokości 9,34% od dnia 01 kwietnia 2017 r. do dnia 03 maja 2017 r., w wysokości 9,32% od dnia 04 maja 2017 r. do dnia 04 września 2017 r., w wysokości 10,00% od dnia 05 września 2017 r. do dnia 30 stycznia 2018 r. w kwocie 29.928,63 PLN, opłaty i inne prowizje w kwocie 197,37 PLN (wyciąg z ksiąg k. 19).

Od daty zawarcia przedmiotowej Umowy i uruchomienia kredytu w dwóch transzach, kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost wysokości rat i wzrost wartości salda zadłużenia (notoryjność powszechna, a ponadto zeznania powódki zestawienie rat i odsetek k. 204-222).

Pozwana zawarła przedmiotową Umowę kredytową w 2008 r. w celu spłaty kredytu hipotecznego, innych kredytów konsumpcyjnych oraz na inny dowolny cel konsumpcyjny. Pozwana chciała zawrzeć umowę kredytu w walucie polskiej nie posiadała jednak wystarczającej zdolności kredytowej. Powód zgodził się udzielić pozwanej jedynie kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego (zeznania powódki k. 338).

Powód, w zakresie dochodzonej pozewem wierzytelności, jest następcą prawnym (...) Bank S.A. w K. (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów. W ocenie Sądu brak jest podstaw do podważania ich zawartości lub autentyczności, Sąd uznał je za wiarygodny materiał dowodowy. Przedłożone w sprawie dokumenty i ich kopie nie były kwestionowane ani co do formy, ani co do treści.

Jakkolwiek do dokumentów w postaci wezwania do zapłaty poprzedzającego wypowiedzenie umowy, jak i do wezwania do zapłaty wystosowanego po upływie okresu wypowiedzenia nie dołączono potwierdzenia ich nadania, Sąd uznał pisma te za doręczone skutecznie po pierwsze wobec potwierdzających ten fakt oświadczeń pozwanej, po drugie wobec domniemania doręczenia, opierającego się na fakcie, że polecona przesyłka pocztowa nadana na aktualny wciąż adres pozwanej nie została zwrócona do nadawcy.

Wskazania wymaga przy tym, iż do pisma procesowego strony pozwanej załączono orzeczenie Sądu Najwyższego (k. 311-320), które nie stanowiło jednak materiału dowodowego w oparciu, o który Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie. W ocenie Sądu miało ono na celu wzmocnienie argumentacji strony je przedstawiającej, stanowiąc rozwinięcie zajętego w sprawie stanowiska, nie mając dla Sądu charakteru wiążącego. Orzeczenia wydawane w innych sprawach nie stanowią bowiem prejudykatu dla tej sprawy, lecz materiał poglądowy, przy pełnym uszanowaniu okoliczności, że każdy wyrok zapada w oparciu o konkretne ustalenia faktyczne.

Podobnie, dla ustalenia stanu faktycznego bez znaczenia pozostawały następujące dokumenty, które stanowiły de facto poparcie argumentacji prawnej stron w niniejszej sprawie: informacja w zakresie skutków projektu ustawy o sposobach przywrócenia równości stron niektórych umów kredytu i umów pożyczki KNF (k. 232-247v); stanowisko NBP (k. 248-250); stanowisko (...) do opinii Rzecznika Finansowego (k. 251-255); umowa (...) Bank (...) (k. 292-297v); uwagi RP do Prezesa i członków TSUE, przedkładane na podstawie art. 23 Statutu Trybunału Sprawiedliwości w postępowaniu o wydanie orzeczenia wstępnego w sprawie C-260/18 Dziubak (k. 298-320).

Sąd pominął również wniosek pozwanej o zobowiązanie powoda do przedstawienia decyzji kredytowej lub innego dokumentu wydanego w związku z ubieganiem się przez pozwaną o kredyt, wskazującego na wysokość raty kredytu przyjętej do oceny zdolności kredytowej pozwanej oraz oryginału Wezwania do zapłaty, sporządzonego przez powoda zgodnie z wymogami art. 75c Prawa bankowego, jako nieistotne w świetle poniżej zaprezentowanych rozważań dla rozpoznania sprawy. Procedura ubiegania się pozwanej o kredyt została opowiedziana przez nią samą. Wynika z niej niezbicie, że powódka nie mając zdolności kredytowej posiadała tę zdolność do kredytu złotowego. Wezwanie do zapłaty poprzedzające wypowiedzenie umowy spełniało natomiast wymogi art. 75c Prawa bankowego, co wynika z zeznań samej powódki, która oświadczyła, że otrzymała wezwanie do zapłaty, jednak nie przystąpiła do restrukturyzacji.

Bank złożył natomiast wnioskowany przez pozwaną wniosek kredytowy (k. 228-231) oraz pełnomocnictwa rodzajowe udzielone pracownikom banku, mającym związek z umową pozwanej (k. 256-265).

Podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie stanowiły również zeznania pozwanej Z. G. (k. 337-340). Sąd uznał je za spójne i korespondujące z całością zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a przy tym szczere, o czym świadczy tok przesłuchania, zachowanie się pozwanej, okazywane przez nią zdziwienie, niezrozumienie treści umowy, emocjonalne reakcje. Na tle innych podobnych spraw nie sposób zarzucić pozwanej, że jej zeznania

były uprzednio ustalone, a reakcje – starannie „wyreżyserowane”. Pozwana okazywała swoje emocje o adekwatnym poziomie i natężeniu, w reakcji na trudne wspomnienia rodzinne. Zeznając nie unikała treści dla niej niekorzystnych, z perspektywy realizowanej linii obrony.

Pozwana zeznała, że chciała wziąć kredyt złotówkowy celem spłacenia wcześniejszych zobowiązań, z uwagi jednak na brak zdolności kredytowej zdecydowała się na kredyt indeksowany kursem waluty obcej CHF („miał to być kredyt w CHF wypłacony w złotych”), bo tylko taki mógł jej być udzielony, co sprawdził i potwierdził doradca finansowy. Zobowiązania refinansowane przez pozwaną zaciągniętym kredytem były wyrażone w walucie polskiej. Pozwana była zainteresowana zaciągnięciem najkorzystniejszego dla niej kredytu, przez co rozumiała kredyt o najniższych ratach miesięcznych – była to dla niej okoliczność decydująca. Nie zależało jej na wypłacie kredytu bezpośrednio w jego walucie, to jest w CHF. Nie wiedziała, czy może spłacać kredyt w tej właśnie walucie, przy czym nie była taką opcją zainteresowana. Pozwana nie miała zdolności kredytowej, aby uzyskać kredyt w złotych. Wynikało to z faktu, że mimo trzech miejsc pracy, w żadnym z nich nie była zatrudniona na podstawie umowy o pracę, świadcząc usługi na podstawie umów zlecenia. Powódka wiedziała, że zaciąga kredyt w walucie obcej, który będzie spłacać w złotych i godziła się na to. Wskazała, że miała w świadomości, że waluta CHF jest waluta pewną, więc była spokojna. Brała pod uwagę, że kurs franka może wzrosnąć o 50 groszy, ale nie o 100%. Podała, że nie miała wiedzy, że wzrost kursu wpłynie na wysokość jej zadłużenia, a nie tylko spłacanych rat. Wskazała, że podczas podpisywania umowy, pracownik Banku niczego z nią nie analizował, nie przedstawił symulacji, ani nie pouczał jej o możliwych ryzykach. Wskazała, że zabezpieczeniem kredytu była hipoteka na mieszkaniu, w którym aktualnie mieszka. Pozwana zeznała również, że wzór umowy był przygotowany, a ona nie miała wiedzy o możliwości negocjacji postanowień. Wskazała, że nie wiedziała o transakcjach kantorowych kupna i sprzedaży waluty przez Bank. Zeznała, że nie zostały zaproponowane jej żadne instrumenty zabezpieczające przed ryzykiem walutowym. Podała, że jej obecny dochód z emerytury wynosi 1.156 zł, a wysokość ostatniej raty przed wypowiedzeniem umowy wynosiła 1.435 CHF, czyli około 5.000 zł.

Sytuacja pozwanej zmieniła się diametralnie w roku 2011, kiedy w wyniku choroby nowotworowej zmarła jej synowa, a ona sama zrezygnowała z pracy, by zająć się wnuczkami, z których najmłodsza miała 4 latka. Od 2012 lub 2013 roku emerytura (obecnie w wysokości 1.156 zł) stanowi jedyne źródło dochodu pozwanej, legitymującej się wykształceniem średnim, ogólnokształcącym.

Z zeznań pozwanej wynikało, że wiedziała, iż indeksacja polegała na przeliczeniach pomiędzy walutami: szwajcarską i polską. Szczegóły tych przeliczeń nie były jej znane, zaś odczytanego jej § 1 ust. 1 umowy nie rozumiała. Umowa była przygotowana przez Bank, pozwana nie negocjowała jej warunków, bo nikt z nią na ten temat nie rozmawiał, ponadto uważała, że warunki umowy zasługiwały na jej akceptację. Stwierdziła, że nie mogła wiedzieć w momencie podpisywania umowy, jak będzie faktyczna kwota udzielonego jej przez bank kredytu, bo zależało to od kursu w dniu wypłaty, a kredyt wypłacany był w trzech transzach, w różnych datach. Nie zdawała sobie nawet sprawy, że kwota określona w umowie była wartością jedynie przybliżoną oraz że zmiana kursu CHF pomiędzy podpisaniem umowy a wypłatą poszczególnych rat wpłynie na wypłaconą jej faktycznie kwotę i rzeczywistą wysokość jej zobowiązania wobec banku.

Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. W ocenie Sądu dowód ten, wobec przyjętej podstawy prawnej, okazał się nieprzydatny dla rozstrzygnięcia. Wobec uznania postanowień Umowy za abuzywne oraz stwierdzenia nieważności Umowy nie było potrzeby obliczania wysokości zadłużenia pozwanej i rat z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych czy też wykazywania okoliczności wskazywanych przez pozwaną we wniosku o dopuszczenie tego dowodu (k. 123v-124). Jednocześnie należy zauważyć, że powód nie przedstawił alternatywnej podstawy powództwa (na wypadek stwierdzenia nieważności umowy), dostosowując do takiej podstawy tezę dowodową wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Sąd uznał status pozwanej jako konsumenta za należycie wykazany. W dacie zawierania umowy pozwana świadczyła pracę na podstawie umów cywilnoprawnych, brak było również dowodów, aby środki z kredytu zostały przeznaczone na jakąkolwiek działalność gospodarczą. Uzyskana przez pozwaną kwota kredytu posłużyła na spłatę kredytu hipotecznego oraz innych kredytów konsumpcyjnych – wszystkich wyrażonych w walucie

polskiej. Wykształcenie pozwanej (średnie, ogólnokształcące) oraz doświadczenie zawodowe (prace biurowe), pozwala przyjąć, że nie miała ona szerszej, ponadprzeciętnej wiedzy o instrumentach finansowych, rynku kredytów hipotecznych i ryzyku walutowym. Podpada tym samym pod wzorzec przeciętnego konsumenta. Zawierając umowę nie działała w jakiegokolwiek szczególnej, wyróżniającej się, sytuacji motywacyjnej. Powyższe spostrzeżenia znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach pozwanej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie określonej przez Bank podstawy faktycznej okazało się nieuzasadnione i z tego powodu podlegało oddaleniu.

Stanowisko pozwanej okazało się zaś uzasadnione w części wskazującej na nieważność umowy ze względu na abuzywność klauzul indeksacyjnych. Zdaniem Sądu skutkiem niezwiązania konsumenta tymi postanowieniami jest nieważność umowy kredytu hipotecznego. Sąd nie podziela zaś stanowiska, że Umowa zawarta przez strony była nieważna z racji sprzeczności z ustawą.

Ocena ważności umowy pod kątem zgodności z ustawą

Pozwana w swoim stanowisku w pierwszej kolejności powoływała się na nieważność zawartej przez strony Umowy kredytu ze względu na jej sprzeczność z ustawą.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna (umowa) sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna.

W myśl zaś art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W niniejszej sprawie przedmiotowa Umowa określała m.in. kwotę i walutę kredytu, wysokość odsetek oraz terminy spłaty. Stosownie do art. 384 § 1 k.c. jej częścią był również Regulamin. Zgodnie z postanowieniami Umowy kredyt był indeksowany, co oznaczało zastosowanie oprocentowania opartego o inną stopę referencyjną niż przewidziana dla złotego, tj. z koniecznością przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na walutę CHF. Ta cecha umownego określenia indeksacji wymaga szczególnego podkreślenia, gdyż w umowach innych banków sprowadza się jedynie do przeliczania kwoty udzielonego kredytu. Zgodnie z Umową, w momencie wypłaty kredyt miał zostać przeliczony po kursie kupna zgodnie z Tabelą Kursów obowiązującą w powodowym Banku. Po obliczeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych każda z nich miała być zaś spłacana w złotych po ponownym przeliczeniu według kursu sprzedaży z dnia wymagalności raty określonego w Tabeli Kursów powoda.

W ocenie Sądu, przedmiotowa Umowa nie sprzeciwia się powołanemu przepisowi art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. Pozwana wskazywała, że niedopuszczalne jest żądanie przez powodowy Bank zapłaty innej (w tym przypadku wyższej) kwoty niż ta, na jaką kredyt został udzielony. Należy zauważyć, że takie twierdzenie mogłoby zostać uznane za trafne jedynie w przypadku umów zawieranych w walucie polskiej – choć oznaczałoby wyłączenie jakiegokolwiek formy waloryzacji kapitału kredytu. W niniejszej sprawie zaś, przedmiotowa Umowa w skutek wprowadzonej indeksacji, odnosi wysokość spłacanej kwoty do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Umowa tego rodzaju jest ekonomicznym odzwierciedleniem kredytu w walucie obcej – przeliczenie pozwala bowiem na określenie wiarygodności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla kredytobiorcy). Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie obcej CHF, kredyt indeksowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co skutkuje tym, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN)

niż wypłacona kredytobiorcy. Wskazaną wyżej argumentację należy także odnieść do zarzutu pozwanej o sprzeczność postanowień Umowy z naturą umowy kredytu wobec odstąpienia przez powoda od uprawnienia do pobierania odsetek od kwoty wykorzystanego kredytu.

Zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c., obowiązującym także w chwili zawierania przez strony przedmiotowej Umowy, strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

Z powyższego wynika, że dopuszczalną waloryzacją świadczeń stron było również odwołanie się do wartości waluty obcej, banki zaś, posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych. W doktrynie oraz orzecznictwie dominuje pogląd łączący waloryzację umowną (art. 358¹ §2 k.c.) z sytuacji załamań gospodarczych i zjawiskiem zmiany wartości świadczenia pieniężnego w czasie. W niniejszej sprawie, celem zastosowanej w przedmiotowej Umowie klauzuli indeksacyjnej, nie było określenie na przyszłość wysokości świadczenia stosownie do jego przyszłej wartości, jej celem było zastosowanie w Umowie kredytu innej stawki referencyjnej oprocentowania niż w przypadku waluty polskiej (np. stawki LIBOR). W przypadku zastosowania takiej klauzuli kredytobiorca może bowiem uzyskać kredyt na lepszych warunkach niż w przypadku kredytu złotowego, z uwagi na niższe oprocentowanie, a tym samym niższą wysokość raty miesięcznej. Bank natomiast, poprzez oferowanie bardziej konkurencyjnego produktu, ma możliwość zwiększenia liczby klientów i swojego przychodu. Naliczanie przez bank odsetek przy zastosowaniu korzystniejszej stopy procentowej było możliwe jedynie w sytuacji przeliczania wierzytelności kredytu do CHF. Jedynie w takim przypadku było możliwe zamknięcie pozycji walutowej banku, tzn. doprowadzenia, by aktywa i pasywa banku wyrażone w walucie obcej miały taką samą wartość.

W związku z powyższym należy zauważyć, że taki sposób zastosowania klauzuli waloryzacyjnej z art. 358¹ § 2 k.c., tj. poprzez podwójne przeliczenie na CHF i PLN w celu zastosowania określonej stawki procentowej, odmienny jest od tradycyjnego modelu, w którym wierzytelność przy zawarciu umowy wyrażana jest od razu w walucie obcej i spłacana według kursu aktualnego na datę wymagalności poszczególnych rat, oraz który nastawiony jest na utrzymanie w czasie wartości świadczenia. Nie oznacza to jednak, że takie zastosowanie rozważanego przepisu jest przez to sprzeczne z ustawą.

Ponadto, pogląd o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego przed rokiem 2011, tj. przed określeniem jej postanowień w ustawie Prawo bankowe, należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Należy również wskazać, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia przedmiotowej Umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego - ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819). W ocenie Sądu powyższe stanowi definitywny argument przemawiający za brakiem, wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c., nieważności umów tego rodzaju. Żaden ustawodawca nie wprowadzałby bowiem regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne.

W niniejszej sprawie, Umowę kredytu zawartą przez strony nie sposób ocenić jako nieważną ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Pozwana nie powołała bowiem konkretnych zasad, a uznanie umowy za nieważną może nastąpić jedynie w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 16/15). Pozwana jest osobą życiowo i zawodowo doświadczoną, w chwili zawierania umowy miała 62 lata. Przedmiotową Umowę zawarła w celu spłacenia uprzednio istniejących zobowiązań, ale nie w sytuacji przymusowej. Sytuacja motywacyjna była typowa, nie odbiegająca od zazwyczaj występującej po stronie kredytobiorców. Zawarcie przez pozwaną umowy na 18 lat w jej wieku w żaden sposób nie naruszyło jej interesów – mogło być rozważane jako niewłaściwe czy problematyczne

jedynie z perspektywy powodowego Banku. Niewątpliwie natomiast pozwana miała świadomość, że – mimo swojego wieku - wiąże się umową kredytową na dłuższy okres.

W ocenie Sądu, analizowana w niniejszej sprawie Umowa kredytu indeksowanego do CHF nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Umowy tego rodzaju wiążą się z ryzykiem dla kredytobiorców na porównywalnym poziomie z niewątpliwie dopuszczalnym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Pozwana w chwili zawierania Umowy, nie znajdowała się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie działała w warunkach jakiegś szczególnej, nagłej, palącej konieczności finansowej. Ponadto, także właściwości osobiste pozwanej nie wskazują na rzeczywiste wykorzystanie przewagi kontraktowej Banku.

Zdaniem Sądu, postanowienia umowy określające indeksację, jak i cała umowa nie są sprzeczne z art. 353⁽¹⁾k.c. Stosownie do tego artykułu, strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Fundamentalnym elementem każdego zobowiązania umownego jest obiektywne i dostatecznie dokładne określenie świadczenia. Określając świadczenie strony mogą odwoływać się do konkretnych podstaw, czy też woli osoby trzeciej. Należy jednak zauważyć, że w każdym przypadku umowa będzie uznana za sprzeczną z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli tylko jednej ze stron. Jak wskazuje się w doktrynie, gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania, gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela (R. Longchamps de Berier, Zobowiązania, Lwów 1938, s. 157).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 1991 r., za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r., sygn. III CZP 15/91). Z powyższego wynika, że Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Ponadto, w uchwale z dnia 6 marca 1992 r., Sąd Najwyższy wskazał, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek zastrzegł konieczność wskazania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 06 marca 1992 r., sygn. III CZP 141/91).

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie, strony zgodnie wskazały wysokość należnych świadczeń, w tym kwotę kredytu oraz sposób naliczania odsetek. Na stopę procentową miała się składać każdorazowo indeks bazowy banku obliczany w oparciu o stopę referencyjną LIBOR 3M(CHF) oraz stała marża banku. W dniu zawarcia umowy tak obliczona stopa procentowa wynosiła 8,26% w skali roku, przy marży 5,45%. Stawki LIBOR były ogólnie dostępne (ogłaszane w prasie i Internecie). Były one ustalane niezależnie od powodowego Banku. Obliczenie średniej arytmetycznej takich stawek nie czyni jeszcze umowy nieprzejrzystą. Odwołanie się do nich miało gwarantować dostosowanie stopy procentowej kredytu do aktualnych warunków rynkowych – przy zapewnieniu stałości zysku banku.

Należy zauważyć, że powód nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych. Ponadto, nie istnieją przepisy prawa, które wpływałyby na sposób określania kursu przez powoda na potrzeby dokonywania transakcji z klientami. Analizując zapisy stosowane przez inne banki zauważyć można, że sposób określania kursów stosowanych przez te banki dla poszczególnych transakcji w świetle umowy był niczym nieograniczony. Kryteria rynkowe oraz potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu bowiem wystarczającego obostrzenia. Wprowadzenie kursu na zbyt niskim (przy kursie kupna) lub zbyt wysokim (przy kursie sprzedaży) poziomie nie musi skutkować rezygnacją kontrahentów banku z transakcji walutowych. Bank ma możliwość równoczesnego ustalenia kilku tabeli kursów i stosowania ich w zależności od rodzaju transakcji (inny kurs dla transakcji kantorowych, inny dla

kupna/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, inny dla obliczeń związanych z udzielaniem i spłatą kredytów), i jak powszechnie wiadomo banki z takiej możliwości korzystały.

W niniejszej sprawie nie istniała podstawa umowna określająca granice, w jakich powód mógł poruszać się przy ustalaniu kursów na potrzeby Tabeli Kursów. Na potrzeby rozliczeń Umowy brana pod uwagę była Bankowa Tabela kursów, która zgodnie z § 6 Umowy, sporządzana była na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, przy czym tabelę sporządzano o godzinie 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązywała ona przez cały następny dzień roboczy. Dawało to następczą możliwość wskazania kursu, jakiego użyto do skonstruowania Tabeli.

Powyższe postanowienia trudno uznać za transparentne. W Umowie nie został jednoznacznie określony kurs rynkowy. Przyjęcie, zgodnie z praktyką banków, kursu z rynku międzybankowego (dostępnego np. w serwisie (...)) wiąże się z trudnościami polegającymi na nieustannej zmianie tego kursu w ciągu dnia (nawet kilkanaście razy na minutę), a także zastosowaniu na rynku międzybankowym dwóch kursów - kursu kupna i sprzedaży. Ponadto także wysokość spreadu w tabeli mogła być zmieniana jedynie przez powoda bez żadnych uchwytnych podstaw. Jednakże, w ocenie Sądu nie oznacza to, że powód posiadał pełną swobodę w kształtowaniu zakresu zobowiązań pozwanej. Postanowienia Umowy i Regulaminu pozwalają – choć z pewnym wysiłkiem – na ustalenie, czy Tabela z danego dnia została ukształtowana w prawidłowy sposób. Istnienie tabeli kursów w banku wynika z ustawy i każdego dnia o godz. 16.00 tabela kursów z pewnością istniała. Dla jej weryfikacji należałoby sprawdzić, jak w okresie od ogłoszenia poprzedniej tabeli zmieniał się kurs na rynku.

Reasumując, w ocenie Sądu pomimo braku transparentności w przedmiotowej Umowie nie można uznać, że w przypadku Umowy zawartej z pozwaną powodowy Bank uzyskiwał nieograniczoną swobodę w kształtowaniu jej zobowiązania. Jednocześnie nie można więc uznać tej umowy za sprzeczną z istotą stosunku prawnego jako takiego, co prowadzi do wniosku o braku nieważności wynikającej z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. Wskazane zastrzeżenia są jednakże istotne dla oceny postanowień przedmiotowej Umowy pod kątem przepisów konsumenckich, co będzie przedmiotem dalszych rozważań.

Ocena umowy pod kątem istnienia niedozwolonych postanowień

Zdaniem Sądu zawarte w przedmiotowej Umowie postanowienia, określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości rat kredytu, są abuzywne, a tym samym nie wiążą pozwanej. W świetle okoliczności niniejszej sprawy prowadzi to do nieważności umowy, ponieważ zakwestionowane postanowienia określają główne świadczenia stron i bez nich nie można wykonywać umowy.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Normy zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez strony treści umowy (m.in. art. 58, 353¹, 388 k.c.). Stanowią one bowiem implementację w prawie polskim postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Po pierwsze ich wykładnia musi prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Stosując prawo krajowe, sądy zobowiązane są, tak dalece, jak to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu wskazanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat. Powinny zatem stosować się do art. 288 akapitu 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 2016-06-13, C-377/14). Jak wskazuje się również w doktrynie, krajowe sądy i trybunały powinny tak wyklądać prawo wewnętrzne, aby w pełni (ze względu na effet utile) uwzględniła ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego

T.5 – Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30). Zatem rozstrzygając w oparciu o art. 385¹ k.c. należy stosować wykładnię przyjazną dla prawa unijnego. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z postanowieniami Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Z treści powołanego wyżej art. 385¹ §1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: **1) zostały zawarte w umowach z konsumentami; 2) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami; 3) rażąco naruszają jego interesy**. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: **1) postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem; 2) gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny**.

Konsumentcki charakter umowy

Pierwszą ze wskazanych wyżej pozytywnych przesłanek uznania postanowień Umowy za niedozwolone jest zawarcie klauzul umownych w umowie z konsumentem.

Ogólną definicję konsumenta zawiera art. 22¹ k.c. Zgodnie z jego treścią według stanu obowiązującego w dacie zawierania przedmiotowej Umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W niniejszej sprawie, w chwili zawierania przedmiotowej Umowy pozwana była konsumentem w rozumieniu powołanej wyżej definicji. Zaciągnięty kredyt był przeznaczony na cele spłaty już istniejących zobowiązań konsumpcyjnych i nie miał związku z działalnością gospodarczą, czy też zawodową pozwanej.

W odniesieniu do powyższego, uznać należy, że przedmiotowa Umowa ma charakter konsumentcki. W związku z tym wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wiązało się z koniecznością zastosowania prawa unijnego, a więc koniecznością stosowania zasad koegzystencji pomiędzy prawem krajowym a unijnym, tj. zasady pierwszeństwa, zasady skuteczności oraz zasady efektywności prawa Unii Europejskiej. Zasada skuteczności (effet utile) prawa UE jest nieodłącznie związana z wyrażonym w art. 4 ust. 3 TUE obowiązkiem państw członkowskich podjęcia wszelkich środków właściwych w celu zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z Traktatów lub aktów instytucji Unii oraz z zasadą pierwszeństwa prawa UE. Zasada efektywności prawa UE, zgodnie z art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE, nakłada zaś na państwa członkowskie obowiązek ustanowienia środków niezbędnych do zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii.

Powołana już wyżej Dyrektywa 93/13 jest fundamentalnym aktem prawa unijnego w dziedzinie ochrony konsumentów. Jak każda dyrektywa, wiąże ona państwa członkowskie i wyznacza cel (standard ochrony konsumenta), jaki państwa członkowskie powinny osiągnąć. Tut. Sąd wydając rozstrzygnięcie zobowiązany był więc urzeczywistnić należytą ochronę konsumenta w świetle treści Dyrektywy 93/13. Dyrektywa ta, oczekuje od państw członkowskich przywrócenia równowagi między stronami poprzez usunięcie nieuczciwego postanowienia z umowy oraz - długoterminowo - eliminacji stosowania nieuczciwych postanowień przez przedsiębiorców.

Sąd podziela także pogląd Rzecznika Praw Obywatelskich wyrażany w podobnych sprawach, że pozwana (jako konsument) w ramach rozstrzygnięcia sądowego w niniejszej sprawie ma prawo otrzymać ochronę prawną, zarówno wynikająca z prawa UE (przede wszystkim Dyrektywy 93/13), jak i Konstytucji RP (art. 76). Wedle prawa UE sąd krajowy ma zapewnić konsumentowi odpowiednio skuteczną ochronę. Może to nawet oznaczać konieczność działania z urzędu, na podstawie przedstawionych faktów, pomimo braku precyzyjnego sformułowania żądania (da mihi factum dabo tibi ius).

Niniejsza sprawa ma szczególne znaczenie w świetle Konstytucji RP. Zgodnie bowiem z art. 76 Konstytucji, władze publiczne chronią konsumentów przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Skoro przedmiotowy kredyt został zaciągnięty przez pozwaną będącą konsumentem, to pozwana jest jednocześnie beneficjentem konstytucyjnego prawa do ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Ta okoliczność ma wpływ na kwestie interpretacji prawa w niniejszej sprawie. W wypadku kilku możliwości interpretacyjnych wynikających z wyboru różnych ścieżek wykładni należało dać pierwszeństwo tej, która realizuje pełniej cele konstytucyjne wskazane w art. 76 Konstytucji RP.

Brak indywidualnego uzgodnienia

Aby dokonać oceny zarzutu abuzywności, niezbędne jest dalej określenie czy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem.

W niniejszej sprawie brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę pozwaną postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika już z samego sposobu zawarcia Umowy. Powodowy Bank stosował bowiem wzorzec umowy i regulaminu, co w zasadzie wyłącza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, okresu spłaty, rodzaju raty, czy przedmiotu kredytowania. W ocenie Sądu wpływ konsumenta na treść postanowień umownych (aby mówić o indywidualnym uzgodnieniu) musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie jedynie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy, o czym częstokroć przeciętni kredytobiorcy nie mają nawet wiedzy. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia także dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju (wariantów danego typu) umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę.

Powód nie wykazał, aby pozwana realnie wpływała na postanowienia Umowy dotyczące indeksacji. Sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzulę indeksacyjną (którą pozwana niewątpliwie podjęła) nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nią indywidualnie uzgodnione. Ponadto, jak wynika z zeznań samej pozwanej, klauzule nie tylko nie zostały z nią indywidualnie uzgodnione, ale pozwana nie miała nawet wiedzy, że możliwe były jakiegokolwiek indywidualne negocjacje i uzgodnienia.

Indeksacja jako główny przedmiot umowy

W dalszej kolejności niezbędne jest dokonanie oceny, czy klauzula indeksacyjna stanowi element głównego świadczenia stron, a jeśli tak – czy została sformułowana w sposób jednoznaczny, co stanowi drugą z negatywnych przesłanek uznania postanowienia umownego za niedozwolone.

Należy zauważyć, że w przedmiotowej Umowie sporna klauzula indeksacyjna jest znacząco powiązana z postanowieniami dotyczącymi oprocentowania. Postanowienia Regulaminu umowy różnicują kredyt w PLN indeksowany oraz nieindeksowany - wskazują stopę referencyjną składającą się na uzgodnione oprocentowanie (§ 2, § 13, §14 Regulaminu). W kredycie złotówkowym nieindeksowanym do waluty obcej wysokość oprocentowania została określona na zasadzie WIBOR (czyli stawka referencyjna dla złotych) powiększona o marżę banku. W przypadku kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej wysokość oprocentowania została określona poprzez użycie stawki referencyjnej LIBOR, odnoszącej się do określonej waluty obcej. Należy zaznaczyć, że przeliczanie złotych na walutę obcą stanowi ekonomicznie i księgowo konieczny element do zastosowania takiej „niewłaściwej” stawki referencyjnej. Pominięcie w umownym rozumieniu indeksacji kwestii stawki referencyjnej sprowadziłoby ją do specyficznej klauzuli waloryzacyjnej. Oznacza to, że w przedmiotowej Umowie indeksacja do określonej waluty jest nierozdzielnie związana z oprocentowaniem (stawką referencyjną) stosowanym dla tej waluty, podczas gdy waloryzacja „klasyczna” nie posiada tej cechy.

W doktrynie sporne pozostaje rozumienie pojęcia głównego świadczenia stron. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 08 czerwca 2004 r., przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku

umów nazwanych – dotyczące essentialiae negotii umowy, postanowień przedmiotowo istotnych. Jako elementy konstrukcyjne umowy muszą być one przedmiotem uzgodnień stron, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 czerwca 2004 r., sygn. I CK 635/03). W literaturze podaje się zaś, że termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Termin miałby dotyczyć klauzul regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki prawa trzeba by określać jako przedmiotowo istotne (M. Bednarek w System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.756.).

Bardziej praktyczne podejście, za którym opowiada się Sąd w niniejszym składzie, wyraził w późniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy, stanowiąc, że zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy (wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2012 r., sygn. I CSK 49/12).

Należy zauważyć, że także orzecznictwo TSUE nie wiąże pojęcia głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 z pojęciem essentialia negotii. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie Kasler C-26/13 TSUE wskazał, że przepis ten ma ustalić jedynie zakres kontroli treści warunków umownych, które nie były przedmiotem indywidualnych negocjacji (pkt. 46 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Natomiast ocena czy dany warunek dotyczy głównego świadczenia umowy powinna zostać dokonana obiektywnie i na gruncie konkretnej umowy na płaszczyźnie prawnej i ekonomicznej, z uwzględnieniem struktury umowy (por. opinia rzecznika generalnego N. Wahla w tej samej sprawie, punkty 49 - 53).

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu ograniczanie rozumienia pojęcia głównego świadczenia stron jedynie do warunków określających essentialia negotii danej umowy jest nieuprawnione w realiach niniejszej sprawy. Kontroli pod kątem istnienia nieuczciwych warunków podlegają wszystkie umowy zawarte z udziałem konsumentów, niezależnie czy są to umowy tradycyjne zaliczane do umów nazwanych, czy też zaliczane do nieuregulowanych w ustawie umów nienazwanych. W przypadku umów zaliczanych do drugiej grupy odnalezienie essentialiae negotii rozumianych jako kryteria zakwalifikowania do danego typu umowy po prostu nie będzie możliwe. Określenie zakresu głównych świadczeń stron pozostanie zatem do oceny sądu.

W judykaturze odnotowano orzeczenia uznające klauzule dotyczące zmiany oprocentowania za element głównego świadczenia stron (por. wyroki SA w Warszawie z dnia 6 sierpnia 2010 w sprawie VI ACa 88/10, Legalis 527923 oraz z 10 lutego 2012 r. w sprawie V ACa 1460/11, Legalis 440217).

Reasumując, ocena, czy dany warunek umowny dotyczy głównych świadczeń stron, odbywa się jedynie w celu zbadania dopuszczalności kontroli tego warunku pod kątem potencjalnej abuzywności. Oznacza to więc, że możliwe jest zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do essentialiae negotii danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do porozumienia stron niezbędnego przy zawarciu umowy. Powyższe stanowisko potwierdził także Trybunał Sprawiedliwości UE w sprawie C-260/18 Dziubak (pkt 44).

W świetle powyższego, w ocenie Sądu klauzulę indeksacyjną należy uznać za określającą główne świadczenia w ramach zawartej przez strony umowy, charakteryzującą ją jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. W niniejszej sprawie postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się jedynie do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby również do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją Umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Należy również podkreślić, że celem przedmiotowej Umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień było obniżenie miesięcznego obciążenia pozwanej (kredytobiorczyni) wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to za pomocą obniżenia oprocentowania kredytu, poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji obejmującego przeliczenie kredytu i zastosowanie niższej stawki referencyjnej. Należy więc uznać, że to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesądzą o spełnieniu, przez ostateczne ukształtowanie całej umowy, celu jaki założyły sobie strony Umowy.

Ponadto, już samo uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowi dowód na wykształcenie się w obrocie określonego podtypu umowy. Zatem, jeżeli obecnie postanowienia dotyczące indeksacji stanowią essentialia negotii umowy, to tak samo przed datą uregulowania tej instytucji należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron. Dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie ustalających wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek.

Zdaniem Sądu także postanowienia dotyczące wyznaczania kursów walut (§ 9 ust. 2 i §10 ust. 3 Umowy; § 19 ust. 5 Regulaminu) dotyczą głównego świadczenia stron (por. wyrok C-260/18 Dziubak, pkt 44).

Niejednoznaczne sformułowanie postanowień dotyczących głównego świadczenia stron

Należy wskazać, że dla kredytobiorcy, ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej może spowodować dwa zasadnicze skutki. Jako pierwszy należy wskazać zmianę wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w przypadku zmiany kursu waluty. Wyliczenie poszczególnych rat, z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty), następuje bowiem w walucie. W przypadku pozwanej raty były równe (w CHF), a więc wysokość spłaty w złotych obliczano jako iloczyn kwoty w CHF i kursu. Wysokość spłaty zmieniała się zatem razem z kursem. Drugim skutkiem związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty w zależności od kursu. W sytuacji standardowej obsługi kredytu ta okoliczność nie jest dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Saldo zadłużenia staje się natomiast istotne przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy znacznym wzroście kursu, pomimo uiszczania rat w ciągu obowiązywania i wykonywania umowy, może okazać się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty nie zmaleje (nawet minimalnie), ale wzrośnie. W wielu przypadkach okazuje się, że mimo wieloletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje nawet wielokrotność udzielonej kwoty. Należy podkreślić, że ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób, w tym dla pozwanej, właśnie ta cecha kredytu walutowego stanowiła największe zaskoczenie.

W ocenie Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych może doprowadzić kredytobiorcę do upadłości finansowej.

W związku z powyższym przekazanie przez bank przysłemu kredytobiorcy odpowiedniej informacji dotyczącej ryzyka walutowego i jego skutków ma zasadnicze znaczenie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04 kwietnia 2019 r., analizowane postanowienia umowy i regulaminu dotyczące indeksacji nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczania odsetek nie było jednoznacznie określone w

rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. - było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17).

Zgodnie z wyrażonym w orzeczeniu C-186/16, stanowiskiem TSUE zawierającym wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 – odpowiadającej art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. W pkt. 50 tego orzeczenia TSUE wskazał, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty.

Powołane orzeczenie zapadło przy rozstrzygnięciu pytania prejudycjalnego dotyczącego zastosowania dyrektywy 93/13 dotyczącej klauzul abuzywnych, jednak przytoczona teza może stanowić punkt wyjścia dla rozważań również w sprawie niniejszej.

Powyżej wskazane, wysokie wymogi dla umowy TSUE potwierdził także w orzeczeniu C-51/17 (pkt 71-77).

Przenosząc powyższe na okoliczności niniejszej sprawy, w ocenie Sądu, powodowy Bank nie sprostął swojemu obowiązkowi informacyjnemu.

Zdaniem Sądu § 1 ust. 1 Umowy – w zakresie w jakim przewiduje indeksowanie kredytu kursem CHF, § 9 ust. 2 i §10 ust. 3 Umowy oraz § 19 ust. 5 Regulaminu nie spełniają określonego w art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 oraz w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. wymogu transparentności. W ocenie Sądu wskazane postanowienia są niejednoznaczne, gdyż w chwili zawarcia umowy (ta data jest miarodajna dla oceny postanowień - por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. III CZP 29/17) konsument (pозwana) nie był w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego, związanego z zawarciem przez niego Umowy.

Zastosowany w przedmiotowej Umowie mechanizm indeksacji oznacza, że do chwili uruchomienia kredytu (co zazwyczaj następuje po upływie kilku dni od podpisania umowy kredytowej) kredytobiorca nie wie, jaką kwotę ma zwrócić bankowi. Kredytobiorca otrzymuje kwotę kredytu wyrażoną w złotych, a informację o rzeczywistej wysokości zaciągniętego zobowiązania otrzymuje dopiero po przeliczeniu i zastosowaniu mechanizmu indeksacji do CHF. Jest to szczególnie dostrzegalne, gdy kredyt wypłacany jest w transzach, a każda z nich według innego kursu dziennego.

W zakresie rat odsetkowych nie chodzi natomiast o brak możliwości określenia wysokości raty odsetkowej (niepewność, co do jej wysokości cechuje każdy kredyt o zmiennym oprocentowaniu, nie tylko wyrażony w walucie obcej). Brak transparentności wyraża się natomiast w tym, że na wysokość raty wpływa kurs waluty, ustalany jednostronnie przez bank (ustalany każdorazowo do kolejnej raty i przeważnie jednorazowo do wypłacanej kwoty). To zaś powoduje, że konsument nie ma możliwości, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, przewidzenia konsekwencji ekonomicznych wpływających dla niego z faktu zawarcia Umowy.

Reasumując powyższe, zawarte w przedmiotowej Umowie i Regulaminie postanowienia uznać należało za nietransparentne. W związku ze spełnieniem przez przedmiotowe postanowienia pierwszej z pozytywnych przesłanek uznania ich za abuzywne, a także w związku z niespełnieniem żadnej z negatywnych przesłanek, w następnej kolejności Sąd dokona oceny, czy postanowienia te kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz czy rażąco naruszają jego interesy.

Sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta

Powyżej Sąd ocenił sporne postanowienia umowne jako nietransparentne. Jak wskazał TSUE w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 Dunai, to do sądu krajowego należy ocena ewentualnej nieuczciwości warunku umownego po stwierdzeniu, że warunek ten nie został wyrażony w sposób jasny i zrozumiały (pkt 48- 49).

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. II CSK 19/18; por. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2013 r., w sprawie Aziz, C-415/11).

Dobre obyczaje, wskazane w art. 385¹ k.c., stanowią przykład klauzuli generalnej, której celem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Znaczenie mają tu normy moralne, obyczajowe i powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, m.in. w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Pod pojęciem dobrych obyczajów, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania zgodne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, dobre obyczaje to pozaprawne normy postępowania, których treści nie sposób określić w sposób wyczerpujący, gdyż kształtowane są przez ludzkie postawy, uwarunkowane przez przyjmowane wartości moralne, jak i cele ekonomiczne i związane z tym praktyki życia gospodarczego. Ulegają one zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno-gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. Dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (wyrok Sadu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 r., sygn. VI ACa 222/15).

W doktrynie wskazuje się, że istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszanie zasady równorzędności stron (W. Popiołek w: K. Pietrzykowski, Komentarz KC, t. 1, 2008, s. 1094). Sprzeczność z dobrymi obyczajami będzie występować najczęściej w sytuacji, gdy dane postanowienie umowne narusza stan równowagi kontraktowej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem.

Ponadto, sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766).

Należy również zauważyć, że zastosowane w art. 385¹ § 1 k.p.c. pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego, pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary, użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Wskazany przepis prawa UE przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Jednocześnie, preambuła dyrektywy w motywie 16 zawiera istotne wskazówki interpretacyjne umożliwiające ustalenie pożądanego zachowania

zgodnego z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze brana będzie pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należyście uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

W zakresie drugiej z powołanych przesłanek, a więc rażącego naruszenia interesu konsumenta, w doktrynie wskazuje się, że naruszenie to może dotyczyć szeroko pojmowanych interesów – zarówno majątkowym, jak i niemajątkowym. Ustawodawca nie ogranicza w żaden sposób kategorii interesów konsumentów, które mogą zostać naruszone. Za niedozwolone postanowienia umowne należy więc uznawać również te klauzule, które rażąco naruszają osobiste interesy konsumentów (M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 768; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 października 2004 r., sygn.. I CK 162/04). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

Zgodnie z brzmieniem art. 385¹ § 1 k.c., naruszenie interesów powinno mieć charakter rażący. Oznacza to, że postanowienie umowne musi w sposób znaczący odbiegać od uczciwego sposobu ukształtowania praw i obowiązków stron umowy. Rażące naruszenie interesów to naruszenie o charakterze wyraźnym, bezspornym, oczywistym. Innymi słowy, naruszenie interesów konsumenta musi cechować znaczna intensywność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., sygn. I CSK 694/09). Celem ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych.

Należy jednak pamiętać, że także przy interpretacji tej, wymaganej dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanki, odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy 93/13. O ile ustawodawca krajowy zastosował w art. 385¹ k.c. pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy 93/13 przesłanka ta została wyrażona jako wymóg spowodowania poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Powyższe oznacza, że podczas dokonywania wykładni art. 385¹ k.c., zachodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjna ocena, w której za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odniesienia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia. Jednakże, także w ich świetle prawa UE w pełni znajdują uzasadnienia twierdzenia, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, w sytuacji, gdy postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta.

W kwestii momentu badania abuzywności klauzul umownych, wskazać należy na treść art. 385² k.c., w myśl którego oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Także w treści powoływanej dyrektywy 93/13, w art. 4 (w brzmieniu nadanym sprostowaniem z dnia 13 października 2016 roku, Dz.Urz.U.E.L z 2016 r. Nr 276, poz. 17[1]), zawarto, że nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

Powyższe potwierdza także stanowisko TSUE wyrażone w wyroku w sprawie C-186/16, zgodnie z którym art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy

ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczzonego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

Z powyższego wynika, że skoro Sąd dokonuje oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia na moment zawarcia danej umowy, to dla rozstrzygnięcia nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. Nieistotne jest, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest tylko to, że nie było żadnych przeszkód, aby skorzystał z takich uprawnień. Postanowienie umowne ma bowiem abuzywny charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę. To samo postanowienie nie może być niedozwolone albo tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest abuzywne, jeżeli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Z tego właśnie powodu, w niniejszej sprawie nie miało żadnego znaczenia dla oceny niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób powodowy Bank faktycznie ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany, ani że w drodze aneksu do umowy odwołano się po pewnym czasie do kursu NBP. Bez znaczenia pozostawało również to, w jaki sposób powód finansował udzielanie kredytów indeksowanych, ponieważ także to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Zawarte w ocenianej umowie postanowienia dotyczące wyznaczenia kursów walut

Mając na uwadze szeroki zakres klauzuli indeksacyjnej w przedmiotowej Umowie, w pierwszej kolejności należy ocenić postanowienia dotyczące przeliczania złotych na walutę obcą (klauzulę spreadu walutowego).

Zdaniem tut. Sądu niedozwolony charakter mają – obowiązujące na dzień zawarcia umowy - postanowienia:

- a) § 9 ust. 2 umowy w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie kursu kupna waluty ustalony przez powodowy Bank w aktualnej Tabeli Kursów do przeliczenia wypłaconych w złotych środków do CHF,
- b) § 10 ust. 3 umowy oraz § 19 ust. 5 Regulaminu w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie Tabeli Kursów z dnia spłaty zobowiązania do obliczenia wysokości raty spłaty.

Powyższą ocenę, że postanowienie przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez powodowy Bank przy wykonywaniu mechanizmu indeksacji kredytu jest niedozwolone, Sąd oparł na tym, że przyznaje przedsiębiorcy (powodowemu Bankowi) prawo do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy. W pierwszej kolejności dotyczy to kwoty postawionej do dyspozycji kredytobiorcy (pозwanej), a następnie wysokość świadczeń kredytobiorcy, tj. wyrażonych w złotych rat, które zobowiązany jest spłacać.

Wprowadzone przez powoda postanowienia narażają pozwaną, jako kredytobiorcę, na nieograniczoną arbitralność decyzji powodowego Banku, a jednocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów, nie zapewniają jej żadnych środków, które pozwoliłyby na chociażby późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez powoda. Nie budzi wątpliwości, że tak sformułowane postanowienia rażąco naruszają interes pozwanej jako konsumenta, narażając ją na brak możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako godzące w równowagę kontraktową stron stosunku umownego, na korzyść strony silniejszej, która nie dość, że może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, to jeszcze ma możliwość korzystania z postanowień o charakterze sankcji (m.in. możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

Warto również wskazać, że uznawanie klauzuli spreadu walutowego za postanowienie abuzywne można uznać za ugruntowany pogląd zarówno na gruncie prawa UE (wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie Kasler, C-26/13), jak również w prawie polskim (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. II CSK 19/18).

W tym momencie warto również wspomnieć o orzecznictwie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, które choć nie jest wiążące w niniejszej sprawie, to przyjęta w nim argumentacja może znaleźć zastosowanie do kwestionowanych postanowień umownych w rozpoznawanej sprawie. I tak, pełne zastosowanie do niniejszej sprawy może znaleźć stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wyrażone w wyroku z dnia 07 maja 2013 r., w którym wskazano, że o abuzywności kwestionowanego w tamtym postępowaniu postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 07 maja 2013 r., sygn. VI ACa 441/13). To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dopatrył się sprzeczności postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, który nie ma możliwości oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku.

Podkreślenia wymaga również, że stosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, w tym podejmowanie środków mających na celu zapobieganie stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych z konsumentami, odbywa się zarówno w interesie konsumentów, jak i podmiotów gospodarczych konkurujących na rynku. Na powyższe wskazuje wprost art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje że w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami. Celem przepisów jest więc nie tylko ochrona konsumentów, ale także zapobieganie naruszaniu zasad konkurencji. Następuje to poprzez uniemożliwienie przedsiębiorcom stosowania postanowień, które pozornie są dla konsumenta korzystne, jednakże w rzeczywistości służą zwiększeniu sprzedaży towarów i usług, naruszając interesy innych podmiotów gospodarczych, które nie stosując nieuczciwych postanowień nie są w stanie zaoferować podobnych warunków.

Jeszcze raz należy powtórzyć, że bez znaczenia dla oceny abuzywnego charakteru postanowień pozostaje to, w jaki sposób powód rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu powoda do kursu rynkowego. Okoliczności te są bowiem obojętne na gruncie art. 385² k.c., jak również nie mają znaczenia dla oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta (pозwanej). Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy – na etapie jej zawierania - dawały powodowemu Bankowi nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań pozwanej.

Klauzula indeksacyjna w całości

W treści przedmiotowej Umowy postanowienia składające się na klauzulę indeksacyjną zostały zamieszczone w kilku miejscach. Składają się na nią – poza wymienioną wyżej klauzulą spreadu walutowego:

- 1) § 2, § 13-14a Regulaminu w zakresie, w jakim wskazują że kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej opartej o stopę referencyjną dotyczącą innej waluty niż złote, którego wypłata i spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według bankowej tabeli kursów;
- 2) § 1 ust. 1 Umowy w zakresie w jakim przewiduje indeksowanie kredytu kursem CHF. Sformułowana w powyższy sposób klauzula indeksacyjna obejmuje zatem tzw. warunek ryzyka walutowego wskazany przez TSUE m.in. w wyroku C-51/17.

Zdaniem Sądu już przytoczone wyżej argumenty związane z brakiem transparentności tego warunku umownego przemawiają za stwierdzeniem niedozwolonego charakteru klauzuli indeksacyjnej w całości (por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 r., sygn. I CSK 531/13 wskazujący na taką możliwość w odniesieniu do głównych świadczeń stron, a także teza 3 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., sygn. II CSK 768/14).

W niniejszej sprawie, powodowy Bank nie zamieścił w przedmiotowej Umowie, ani dokumentach związanych z jej zawarciem, informacji o faktycznym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego (nie dołączył żadnej symulacji przedstawiającej skutki wzrostu kursu waluty dla salda kredytu) – pomimo, że od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 r. Na tle okoliczności niniejszej sprawy, niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiła podjęcie przez pozwaną racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. Klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego ewidentnie godzi więc w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów.

W ocenie Sądu klauzula indeksacyjna skutkuje również nierównomiernym (asymetrycznym) rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego. Przedmiotowa Umowa przenosi ryzyko kursowe na pozwaną, jako konsumenta, nie tylko mocą poszczególnych postanowień umowy (zwłaszcza zawartych w oświadczeniu o zapoznaniu z ryzykiem), ale samą jej konstrukcją. Po wypłacie kredytu Bank otrzymuje jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Ewentualny wzrost kursu waluty nie ma wpływu na zwiększenie się świadczenia należnego Bankowi obliczonego w tej walucie, bank zarabia natomiast na kredycie nawet w sytuacji spadku kursu. Jednocześnie w przypadku wzrostu kursu waluty, konsument, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej zmuszony jest wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od wysokości kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie przewidziane dla niego w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa całkowicie na konsumentcie.

Ponadto zgodnie z postanowieniami przedmiotowej Umowy, wzrost kursu waluty indeksacyjnej nie tylko wiązał się dla pozwanej ze wzrostem jej zobowiązania, ale także umożliwiał powodowi na dokonanie swobodnej oceny stanu majątkowego pozwanej i ewentualne wypowiedzenie Umowy.

Powyższe stanowi o nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków konsumenta (pозwanej) na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Znaczące – niekiedy nawet dwukrotne – zwiększenie salda zadłużenia w PLN i związane z tym proporcjonalne powiększenie należności odsetkowych nakazują określić to naruszenie jako rażące. Tym samym obie przesłanki uznania klauzuli za niedozwoloną zostały spełnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. I CSK 832/04).

Zdaniem Sądu także przytoczone wyżej argumenty dotyczące samej klauzuli spreadu walutowego przemawiają za uznaniem klauzuli indeksacyjnej za abuzywne postanowienie umowne. Samo uznanie tej pierwszej za niedozwoloną musi skutkować zastosowaniem sankcji z art. 385¹ § 1 k.c. do całej klauzuli indeksacyjnej, w szczególności także do warunku ryzyka kursowego. Poprzestanie na usunięciu z treści umowy jedynie postanowień odnoszących się do tabeli kursowej oznaczałoby odwołanie się do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność.

Skutki abuzywności postanowień umowy

Zgodnie z przeprowadzonymi powyżej rozważaniami, tut. Sąd uznał analizowane postanowienia umowne za niedozwolone. Przechodząc zaś do oceny konsekwencji uznania powołanych postanowień za abuzywne stwierdzić należało, że w ocenie Sądu, wskutek bezskuteczności tych postanowień umowę łączącą strony należało uznać za nieważną w całości.

W myśl art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., sygn. II CSK 750/15; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., sygn. II CSK 803/16; wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., sygn. III CSK 204/13; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE

z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank Nyrt., OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt. przeciwko Teréz Ilyés i Emilowi Kissowi). Wyjątek od powyższego stanowi sytuacja, gdy konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego (7) z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Celem, przewidzianej w powołanym wyżej artykule, sankcji bezskuteczności jest dążenie do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy jednoczesnej minimalnej ingerencji w stosunek prawny.

Należy jednak zauważyć, że sankcja ta ma również specyficzny charakter w porównaniu z tradycyjnie wskazywanymi w nauce prawa (por. J. Pisuliński Sankcja zamieszczenia w umowie niedozwolonego postanowienia w świetle dyrektywy 93/13/EWG i orzecznictwa TSUE w: M. Romanowski (red.) Życie umowy konsumenckiej po uznaniu jej postanowienia za nieuczciwe na tle orzecznictwa TSUE, Warszawa 2017, s. 91-110). Działa ona bowiem *ex tunc* i *ex lege*, ale zgodnie z art. 385¹ § 2 nie skutkuje automatyczną nieważnością całej umowy, ponieważ strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie. Wskazany przepis nawiązuje do art. 6 ust.1 Dyrektywy 93/13, zgodnie z którym Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z prezentowaną w orzecznictwie TSUE wykładnią tego przepisu, umowa zawierająca abuzywne (nieuczciwe) postanowienia powinna co do zasady nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile jej dalsze obowiązywanie byłoby prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (zob. wyrok TSUE w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11 oraz opinia rzecznika w sprawie - C 260/18).

W związku z powyższym Sąd miał więc na uwadze, że kwalifikacja przedmiotowej klauzuli jako abuzywnej, co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., sygn. II CSK 768/14), jednakże zdaniem Sądu, utrzymanie przedmiotowego stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne, w świetle okoliczności niniejszej sprawy, nie było możliwe.

Sąd wziął pod uwagę, że bezskuteczność analizowanych postanowień prowadziłyby bowiem nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale także – choć pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest immanentnie związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Skutkiem bezskuteczności tych postanowień umownych byłoby więc wyrażenie kwoty zobowiązania, tak powoda jak i pozwanej, w walucie PLN przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M CHF, właściwą, jak wynikało z postanowień Regulaminu, do kredytów w walucie franka szwajcarskiego (w której zobowiązanie pozwanej było wyrażone). Usunięcie uznanej za bezskuteczną klauzuli umownej nie może zaś prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony. Oznacza to, że granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 353¹ k.c.) ukształtowanie umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., sygn. II CSK 768/14).

Ponadto, należy zauważyć, że zgodnie ze stanowiskiem TSUE, wyrażonym w wyroku C-26/13, stosowanie przepisów dyrektywy 93/13 ma chronić konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Powyższy pogląd znalazł także potwierdzenie w punkcie 33 wyroku TSUE z 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdził, sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem, że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje. Co więcej, jak wynika z orzecznictwa TSUE, art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować

w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie (wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C#26/13; wyrok TSUE dnia 3 października 2019 r., C-260/18 Dziubak).

W rozpoznawanej przez tut. Sąd sprawie, wobec wyraźnego stanowiska pozwanej, odwołującego się do nieważności umowy nie ma więc obawy, że ustalenie nieważności umowy przez Sąd doprowadzi do niekorzystnych dla niej skutków jako konsumenta. W niniejszej sprawie nie zachodzi sytuacja, w której konsument zostaje postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których żadne nie jest dla niego korzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Nie ma zatem powodów, aby uznać, że stwierdzenie nieważności całej umowy odbyłoby się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny - w szczególności w sytuacji, w której pozwana podnosi zarzut nieważności umowy, opierając na nim całą linię obrony. Pogląd ten został także potwierdzony wyrokiem TSUE z dnia 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18.

Należy również zauważyć, że postanowienia przedmiotowej Umowy odnoszące się do mechanizmu indeksacji dotyczyły głównego przedmiotu umowy - miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównego świadczenia stron – zobowiązania pozwanej. Usunięcie więc postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – należałoby uznać za brak porozumienia stron co do zawarcia umowy w ogóle. Jak wskazano już powyżej, usunięcie tych postanowień usuwałoby w całości ryzyko walutowe - wymiany walutowej stanowiące istotę łączącego strony stosunku prawnego w powiązaniu z zasadami ustalania oprocentowania stawką referencyjną LIBOR 3M właściwą zgodnie z wolą stron wyrażona w Umowie i w Regulaminie dla kredytów, w których zobowiązanie kredytobiorcy wyrażone jest w CHF. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności powołanych wyżej postanowień sporną umowę należy uznać za nieważną.

Powyższy pogląd potwierdza także w swoim orzecznictwie TSUE gdzie wskazuje, iż klauzule dotyczące ryzyka kursowego określają główny przedmiot umowy kredytu, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu z pominięciem wskazanych klauzul nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia (zob. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; podobnie, również wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, pkt 44).

W ocenie tut. Sądu przedmiotowa Umowa po usunięciu klauzuli indeksacyjnej nie mogłaby trwać także z przyczyn wynikających z ogólnych zasad prawa cywilnego.

Jak zauważono powyżej przedmiotowa klauzula indeksacyjna w rozumieniu analizowanej Umowy stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego. Umowa tego rodzaju została zakwalifikowana do umów nazwanych dopiero po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, wcześniej zaś traktowana była jako umowa nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron oznacza więc brak porozumienia co do zawarcia umowy w ogóle.

Nieważność umowy po usunięciu z niej klauzuli indeksacyjnej wynika także z treści 353¹ k.c. Jak słusznie wskazał w wyroku z dnia 01 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, przyjęcie, że o charakterze kredytu indeksowanego, jako podtypu umowy kredytu, decyduje łącznie wprowadzenie do umowy mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR, oznacza, że tak sformułowane postanowienia wyznaczają naturę tego stosunku prawnego. Pominięcie jednego z tych elementów wypacza gospodarczy sens umowy. Tymczasem odniesienie się do pojęcia natury stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.) oznacza nakaz respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważeniu sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej. Oznacza również nakaz uwzględnienia tych elementów stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Model ten powinien być zrekonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo

wewnętrzna równowagę aksjologiczną (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 01 lutego 2019 r., sygn. XXV C 2527/18).

Oznacza to, że kredyt indeksowany z oprocentowaniem charakterystycznym dla waluty indeksacji po usunięciu przeliczeń na walutę obcą nie stanie się po prostu kredytem z takim właśnie oprocentowaniem. Umowy kredytu indeksowanego funkcjonują bowiem w konkretnych realiach gospodarczych. W tym wypadku oznacza to konieczność uzyskania przez bank finansowania dla takiego rodzaju kredytu, zaś kredyty lub instrumenty finansowe opiewające na złote i oprocentowane według stawki LIBOR nie istnieją. Skutkiem usunięcia klauzuli indeksacyjnej w całości byłaby więc sprzeczność umowy z naturą danego stosunku prawnego – umowy kredytu indeksowanego (art. 353¹ k.c. w zw. art. 58 § 1 k.c.)

Należy również zauważyć, że także w przypadku usunięcia samych postanowień dotyczących przeliczeń kursowych, przedmiotową Umowę uznać należałoby za nieważną.

W przypadku uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, koniecznym stałoby się ustalenie treści stosunku prawnego, wiążącego konsumenta, z ich pominięciem. Postanowienia takie zostałyby bowiem uznane za niewiążące już od chwili zawarcia umowy, a więc za niestanowiące elementu treści stosunku prawnego. W konsekwencji należało by przyjąć, że łączący strony stosunek umowny nie zakłada zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie wskazanym pierwotną umową, a zatem w umowie pozostawałoby sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń, bez precyzyjnego określenia kursów. W rezultacie doszłoby do sytuacji, w której nie byłoby możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy – kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców, a więc sytuacji, w której nie uzgodniono by wysokości podstawowego świadczenia jeden ze stron, w związku z czym umowę należałoby uznać za nieważną.

Należy również wskazać, że brak było podstaw do zastąpienia niedozwolonych postanowień umowy innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym.

W dniu zawarcia przedmiotowej Umowy, tj. 17 lipca 2008 r., brak było bowiem w prawie polskim przepisów o charakterze dyspozytywnym mogących wypełnić lukę, powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym byłoby zastąpienie z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu, w tym zastosowania średniego kursu stosowanego przez NBP.

Na chwilę zawarcia przedmiotowej Umowy, możliwość taka nie wynikała bowiem z jakichkolwiek przepisów prawa. Kursu waluty, dla określenia kwoty kredytu oraz wysokości rat, nie sposób było również wyprowadzić z ustalonych zwyczajów obowiązujących w tego rodzaju stosunkach prawnych.

Należy również wskazać, że art. 358 k.c., w treści regulującej możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w sytuacji, w której przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, i określającej wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero po dniu zawarcia przedmiotowej umowy, tj. 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz.U. Nr 228, poz. 1506). Przepis ten nie mógł zostać zatem wykorzystany do określenia treści zobowiązania, wynikającego z umowy zawartej między stronami – w stanie prawnym obowiązującym w dacie jej podpisania. Ponadto, dotyczył on zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i sposobu ich przeliczenia na walutę polską, tymczasem w przedmiotowej Umowie posłużenie się kursem waluty było konieczne dla przeliczenia do CHF wyrażonej pierwotnie w walucie polskiej kwoty kredytu, celem określenia zobowiązania w walucie obcej.

W tym zakresie, należy również wskazać, że możliwości stosowania przepisu dyspozytywnego wprowadzonego do porządku prawnego już po zawarciu spornej umowy nie można również wywieść z wyroku TSUE z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie C-70-17, w którym Trybunał dopuścił wprawdzie możliwość zaradzenia nieważności warunku

poprzez zastąpienie go przepisem, na którym został on oparty, w nowym brzmieniu, uzależniając to jednak od dwóch warunków: 1) umowa kredytu hipotecznego nie może dalej obowiązywać w przypadku usunięcia tego mającego nieuczciwy charakter warunku; 2) stwierdzenie nieważności całej umowy naraża konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Jak wskazano już powyżej, w niniejszej sprawie będąca konsumentem pozwana sama podnosiła zarzut nieważności umowy, wskazując, że zgadza się na ewentualne skutki uznania spornej umowy za nieważną (por. protokół z rozprawy z dnia 17 lutego 2020 r. k. 337)

Za niedopuszczalne, uznać należało także posłużenie się w tym zakresie innymi przepisami prawa, regulującymi swoisty stosunek prawny. W ocenie Sądu nie występowały jakiegokolwiek ustalone zwyczaje umożliwiające w świetle art. 56 k.c. posiłkowanie się kursem wynikającym z ustawy prawo wekslowe.

Sąd podzielił także stanowisko wyrażone przez TSUE w wyroku z dnia 03 października 2019 r., C-260/18, zgodnie z którym artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, jedynie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd wziął również pod uwagę, że przy ocenie skutków uznania poszczególnych postanowień za abuzywne, przy relacji konsument – przedsiębiorca, znaczącą rolę odgrywa także element prewencyjny (odstrasżający).

Jak wynika bowiem z orzecznictwa TSUE, sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do niestosowania klauzuli abuzywnej i nie wolno im przekształcać jej treści tak, aby nadać jej kształt nienaruszający interes konsumenta, gdyż osłabiałoby to oddziaływanie prewencyjne sankcji. Umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (zob. wyroki TSUE: z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, Banco Espanol de Crédito SA przeciwko Joaquín Calderón Camina, ZOTSiS 2012/6/I-349, pkt 66 - 69; z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie Asbeek Brusse, pkt 57, 60; z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Unicaja Banco i Caixabank, ZOTSiS 2015/1/I-21, pkt 28; z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie C- 421/14, Banco Primus SA przeciwko Jesús Gutiérrez García, ECLI:EU:C:2017:60, pkt 71; z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, Ernst Georg Radlinger, Helena Radlingerová przeciwko Finway a.s., ECLI:EU:C:2016:283, pkt 97). Ze wskazanych orzeczeń można wywieść, że Trybunał wyklucza nie tylko tzw. redukcję utrzymującą skuteczność postanowienia abuzywnego, ale także wyłącza możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd uznał przedmiotową Umowę za nieważną z uwagi na uznanie jej postanowień, w zakresie dotyczącym klauzuli indeksacyjnej, za abuzywne oraz z uwagi, iż po usunięciu wskazanych postanowień dalsze trwanie umowy byłoby niemożliwe ze względu na zakaz stosowania stawki LIBOR do wierzytelności wyrażonych w PLN, sprzeczność tak powstałej umowy z naturą umowy kredytu indeksowanego, powstanie wątpliwości co do zakresu porozumienia stron w zawieranej umowie oraz ze względu na brak możliwości wypełnienia powstałych luk przez przepisy dyspozytywne.

Inne niedozwolone postanowienia umowne

Zgodnie z § 3 ust. 2 Umowy, ubezpieczenie z tytułu pakietowego ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki, przez 6 pierwszych miesięcy kredytowania. Ubezpieczenie ulega przedłużeniu na okres kolejnych 9 miesięcy, o ile kredytobiorca nie przedłoży w terminie 6 miesięcy od wypłaty kredytu/ I transzy odpisu z KW Nieruchomości z wpisem hipoteki na rzecz Banku na pierwszym miejscu i niezawierającego obciążeń niezaaceptowanych przez Bank. Kredytobiorca upoważnia Bank do wznowienia ubezpieczenia na kolejny okres 9-miesięczny i doliczania składki w wysokości 0,9 % kwoty kredytu, w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytu.

Zgodnie zaś z § 19 ust. 6 Umowy, kredytobiorca wyraża zgodę, aby wszelkie koszty i opłaty związane z Programem (...) Bank (...) w trakcie uczestnictwa w Programie, były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego, a w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych do raty spłaty.

Należy wskazać, że powyższe postanowienia wyrokiem Sądu Okręgowego Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 11 października 2010 r., sygn. XVII AmC 728/09, zostały uznane za niedozwolone postanowienia umowne i wpisane do Rejestru Klauzul Niedozwolonych pod nr 3516 i 3519.

W przedmiotowej Umowie powołane postanowienia zostały zawarte w Części Ogólnej Umowy, a więc w części opartej na wzorcu umownym, niezawierającej indywidualnych parametrów kredytu. W oparciu o powyższe postanowienia powodowy Bank doliczał koszty ubezpieczenia do salda kredytu, co należy ocenić jako działanie nakierowane na uzyskanie korzyści majątkowej w postaci odsetek od sumy salda kredytu, powiększonych dodatkowo o odsetki z kwot ubezpieczenia.

Dokonując oceny powyższych postanowień, tut. Sąd związany był rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 11 października 2010 r., sygn. XVII AmC 728/09, z uwagi na jego rozszerzona prawomocność.

Zgodnie bowiem z treścią nieobowiązującego już przepisu art. 479⁴³ k.p.c., wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2. Powyższy przepis został uchylony ustawą z dnia 05 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw, jednakże zgodnie z art. 9 tej ustawy, w odniesieniu do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ k.p.c., stosuje się przepisy w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Innymi słowy, w sytuacji wydania prawomocnego wyroku uznającego postanowienia wzorca za niedozwolone, jak ma to miejsce w rozpoznawanej sprawie, zastosowanie znajdzie nieobowiązujący już art. 479⁴³ k.p.c.

Rozszerzona prawomocność wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów działa na rzecz wszystkich osób trzecich, jednakże tylko przeciwko pozwanemu przedsiębiorcy, przeciwko któremu wydano wyrok. Powyższe stanowisko potwierdził Sąd Najwyższy - Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w wyroku z dnia 19 września 2019 r., wskazując, że ani wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ani wpis postanowienia do rejestru nie wiąże w sprawach dotyczących innego przedsiębiorcy, nawet jeżeli kwestionowane w takim postępowaniu postanowienia wzorca umowy mają tożsame brzmienie, co postanowienia uznane wcześniej za niedozwolone i wpisane do rejestru (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych z dnia 19 września 2019 r., sygn. I NSK 56/18).

Pozwanym w powołanej sprawie o sygn. XVII AmC 728/09, był powodowy Bank S.A. w W.. W związku z powyższym, postanowienia zawarte w § 3 ust. 2 i § 19 ust. 6 Umowy również należało uznać za postanowienia abuzywne.

Na zakończenie tej części rozważań trzeba zwrócić uwagę, że ze względu na przyjętą metodę indeksacji, w chwili zawierania umowy nie mógł być powódce znany całkowity koszt kredytu.

Powódka nie mogła również skutecznie ubiegać się o przewalutowanie kredytu, gdyż mając na uwadze regulujące tę kwestię postanowienia umowne, drastyczny wzrost kursu CHF sprawiał, że należałoby uznać, iż doszło do istotnego przekroczenia maksymalnej kwoty kredytu. Ponadto jest bardziej niż prawdopodobne, że w wyniku takiego przewalutowania kwota kredytu przekroczyłaby znacznie wartość nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia, a pozwana nie dysponowałaby innymi prawnymi środkami dodatkowego zabezpieczenia wierzytelności banku.

Nieważność umowy oznacza w niniejszej sprawie, że wszelkie dokonane przez pozwanego zmiany regulaminu, jak również podpisanie przez strony aneksów do umowy nie mogły odnieść pożądanego skutku i należy je uznać za bezskuteczne. Aneksy zawierane na etapie wykonywania umowy nie sanują bowiem nieważnej umowy. Aneksy nie wpłynęły na ocenę dokonanej już indeksacji, gdyż niczego w tym zakresie nie zmieniły. Odnosiły skutek jedynie dla sposobu wykonania umowy. W szczególności nie zmniejszyły zadłużenia powódki figurującego (zaksięgowanego) na rachunku kredytu, bo nie wpłynęły na obniżenie salda udzielonego kredytu wyrażonego w CHF. Umożliwiały jedynie powódce spłatę kredytu w niższych ratach, przedłużały okres kredytowania i udzielały jej karencji w okresie spłaty. W konsekwencji powódka w wyniku zawarcia kolejnych aneksów jedynie dłużej spłacać miała udzielony jej kredyt, natomiast wyrażona w CHF wiarygodność banku z tytułu udzielonego kredytu nie uległa zmianie. To, że zawartym aneksem zmieniono warunki spłaty rat (według kursu NBP) nie spowodowało, że uległa zmianie suma kredytu, którą ustalono według kursu kupna Banku z daty wypłaty transz. Nie obniżono salda kredytu (po kursie NBP), a jedynie wysokość rat, pozostałych do spłaty po dniu zawarcia aneksu.

Niezasadność roszczenia o zapłatę

W niniejszej sprawie powód dochodził zasądzenia wskazanych w pozwie kwot, wskazując, że w związku z niewywiązaniem się przez pozwaną z ciężącego na niej zobowiązania terminowego dokonywania spłat udzielonego kredytu, pismem z dnia 14 lipca 2017 r. wypowiedział przedmiotową Umowę stawiając całą należność w stan wymagalności.

Jak wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia, w niniejszej sprawie, w oparciu o zgromadzone w toku postępowania materiały dowodowe, Sąd stwierdził abuzywny charakter wskazanych i omówionych postanowień umownych, w związku z czym uznał przedmiotową Umowę za nieważną. Nieważność ta brana jest pod uwagę z urzędu, podobnie z urzędu sąd ma obowiązek badać umowy zawierane z konsumentem pod kątem ich ewentualnej abuzywności. Skutkiem nieważności wobec stwierdzenia abuzywności klauzuli indeksacyjnej jest uznanie, że spełnione przez strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej ich umowie. Powód nie zmodyfikował natomiast podstawy faktycznej powództwa, konsekwentnie wywodząc swoje roszczenie z umowy, która okazała się nieważna. W szczególności powód nie rościł z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego albo bezpodstawnego wzbogacenia.

Z powyższego wynika, że nieważność umowy powoduje wyjście ze stosunku prawnego łączącego strony i niemożność kreowania w oparciu i w ramach tego stosunku prawnego żądania. W okolicznościach niniejszej sprawy oznacza to, że czynność wypowiedzenia przez powoda przedmiotowej Umowy uznać należało za nieskuteczną. Przedmiotowa Umowa okazała się nieważna, a więc nie mogła stanowić podstawy do kreowania w oparciu o nią jakiegokolwiek żądania.

Stwierdzenie nieważności spornej umowy skutkuje obowiązkiem dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału - bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

Nieważność umowy powoduje więc, że świadczenie uiszczone przez stronę powodową tytułem wypłaty udzielonego kredytu było świadczeniem nienależnym. W niniejszej sprawie powód nie oparł jednak swojego żądania na podstawie przepisów o szeroko rozumianym bezpodstawnym wzbogaceniu, wnosząc o zasądzenie nieuiszczonej przez pozwaną części kwoty obliczonej na podstawie postanowień umownych uznanych przez Sąd za abuzywne. W związku z czym wywodzone jedynie z umowy roszczenie powoda uznać należało za niezasadne.

Na marginesie należy jednak zauważyć, że w sytuacji, gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, w doktrynie wskazuje się na dwa możliwe rozwiązania. Po pierwsze wskazuje się na możliwość zastosowania tzw. teorii dwóch kondykcji, która oznacza, że każde roszczenie o wydanie wzbogacenia traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Jako drugą możliwość podaje się tzw. teorię salda, która traktuje świadczenie wzajemne jako pozycję,

którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, nawet w przypadku modyfikacji przez powoda roszczenia pozwu, brak byłoby podstaw do zastosowania tzw. teorii salda. Konstrukcja art. 496 w zw. z art. 497 k.c. wyraźnie wskazuje, że w sytuacji nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, przyznając jedynie prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone. Nawet gdy jedno ze świadczeń jest niemożliwe do wykonania bez winy dłużnika, a drugie jest możliwe, to obowiązek zwrotu pomimo braku świadczenia wzajemnego, ujmując się w doktrynie jako „normalne ryzyko rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia”. Stanowisko Sądu potwierdza także to, że regułą jest zwrot korzyści w naturze, co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondycji, osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń. Zdaniem Sądu brak podstaw, aby takich potrąceń dokonywać z urzędu.

W doktrynie podnosi się również, że zastosowanie teorii salda prowadziłyby do utrwalania stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji, która ma ona umożliwić zniwelowanie prawnych i faktycznych skutków zawarcia umowy (por. Roman Trzaskowski, Komentarz do art.405 Kodeksu cywilnego, Nb 29).

Ponadto, abstrahując od powyższego, gdyby nawet Sąd nie uznał niniejszej Umowy za nieważną, a jedynie usunął z jej treści postanowienia abuzywne, roszczenie główne powoda i tak uznać należałoby za niezasadne w związku z brakiem zaistnienia stanu wymagalności roszczenia. W przypadku bowiem samego uznania mechanizmu indeksacyjnego za abuzywny, zobowiązanie pozwanej pozostałoby zobowiązaniem w polskich złotych, w stosunku do którego znajdowałyby zastosowanie oprocentowanie i sposób naliczania odsetek wskazany w przedmiotowej Umowie i Regulaminie. Tym samym, przedstawione przez powoda rozliczenie kredytu nie oddawałoby faktycznego przebiegu spłaty kredytu, czy to w zakresie rat czy odsetek, co prowadziłyby do wniosku niewykazania przez powoda zaistnienia przesłanki do wypowiedzenia Umowy, tzn. niewykazania, że doszło do, uprawniających do wypowiedzenia Umowy i postawienia w stan wymagalności, zaległości w spłacie kredytu, co stanowiło uzasadnienie wniesienia niniejszego powództwa. Prowadziłyby także do wniosku o nieudowodnienie przez powoda wysokości roszczenia.

Koszty procesu

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Roszczenie pozwu zostało oddalone w całości, co uzasadniało nałożenie na przegrywającego powoda obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu poniesionych przez pozwaną, na które składały się wyłącznie koszty zastępstwa procesowego. Zgodnie z § 2 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r., biorąc pod uwagę wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie, Sąd zasądził na rzecz pozwanej kwotę 10.800 zł.